

WRZESIEŃ '96

NUMER 9/96

ISSN 1233 - 734X INDEKS 330310

DOZWOLONE OD LAT 18

EXTASY

Cena 4,50 zł
45 000 zł

HISTORIA
LUBI SIĘ
POWTARZAĆ

krótki film o
miłości!



**AUTO-BUS
ZWANY
POŻĄDANIEM!**

i... wyrozumiały
kierowca

**SPOTKANIE
Z NOCNYM
MARKIEM**

niby-miłość?!

**BĄDŹ
PRZYGOTOWANY
NA NAJGORSZE**

... ŻEBY PRZEŻYĆ NAJLEPSZE!

**NIE
IGRAJ
Z OGNIEM!**

siła złego
na jednego...

U W A G A ! U W A G A !

**NINIEJSZYM INFORMUJEMY, ŻE NASTAŁ DŁUGO OCZEKIWANY
CZAS PROMOCJI KOSZULEK EXTASY!**



**DO ODWAŻNYCH ŚWIAT
NALEŻY!**

Koszulka EXTASY dla preferujących
nieskrępowany seks!

**1
KISS ME
TOUCH ME
FUCK ME**

OSTRZEŻENIE: Redakcja
EXTASY nie ponosi
odpowiedzialności za
nieuniknione zwiększenie Twojej
atrakcyjności!!!!

KOSZULKA FIRMOWA EXTASY!
Dla śmiałych i nieśmiałych, dla
każdego... i tylko dla Ciebie!

**2
biała + logo EXTASY**

**3
czarna + logo EXTASY**

**NAJBEZPIECZNIEJSZA
KOSZULKA NA ŚWIECIE!**
Zakładając ją informujesz, że:
- z Tobą jest zawsze
bezpiecznie
- wiesz, co do czego służy
- gwarantujesz odlotowe
przeżycie!

**4
'el Condon Pasa**



**EXTASY
BAWI, UCZY
I UBIERA!**

Cena jednej koszulki wynosi 14,6 pln
(146 000 zł)
+ (około) 4,0 pln - (40 000 zł) - porto, czyli
koszt przesyłki.
Ale...

...jeżeli zamówisz trzy koszulki na raz
(obojętnie jakie), cena jednej spada do
13,4 pln - (134 000 zł), czyli łącznie za trzy
koszulki zapłacisz 40,2 pln (420 000 zł) +
4,0 pln (40 000 zł) - porto, czyli koszt
przesyłki.

Rozmiary do wyboru (dotyczy wszystkich
typów koszulek): M, L, XL.

JAK ZAMAWIAĆ KOSZULKI?!

Można to zrobić na trzy sposoby:

I. robisz ksero kuponu zamieszczonego
na str.11, wypełniasz go i wysyłasz na
podany adres

II. wycinasz kupon, wypełniasz go i
wysyłasz na podany adres

III. składasz odręczne zamówienie na
zwyczajnej kartce papieru, zaznaczasz
rodzaj, ilość, rozmiar oraz imię, nazwisko,
adres, miejscowość, kod pocztowy, woj. i
następnie własnoręcznie się podpisujesz.
na przykład: „Zamawiam koszulki: jedną
nr.(1), rozmiar: L; dwie nr.(3), rozmiar: M i
XL”. Igor Sparowski,
ul. EXTASY 1; Warszawa 00 - 950, woj.
stołeczne, odręczny podpis.

Wypełniony kupon lub odręczne
zamówienie przyslij na adres:

KOSZULKI EXTASY

JUPI

P.O. BOX nr 5

00 - 967 Warszawa 86

W ciągu 14 dni od otrzymania Twojego
zamówienia, otrzymasz właściwą
przesyłkę.

KUPON STR. 11

SZANOWNI CZYTELNICY EXTASY!

Witamy Was serdecznie w następnej edycji EXTASY, tym razem w edycji letnio-jesiennej (z przewagą na tę drugą).

Co ze sobą niesie jesień chyba wszyscy dobrze wiecie, nie wiecie za to, co przyniesie Wam nowy numer EXTASY.

Z góry możemy Was uspokoić i zapewnić, że jesienno-deszczowy nastrój nie udzielił się wszystkim, dzięki czemu w Wasze ręce oddajemy pozbawiony melancholii jesiennej produkt, który bez cienia wątpliwości możecie nazwać najzdrowszym organem erotyki w Polsce.

Wybaczcie tę odrobinę pewności siebie, ale mówiąc w cudzysłowie - to przecież Wasza wina. My jesteśmy tylko Waszymi skromnymi uczniami i to od Was od bardzo szybko nauczyliśmy się jak nie udawać fałszywie skromnych, ale też jak nie być przesadnie pewnymi siebie.

Reasumując: nauczyliście nas jak być normalnymi. I jesteśmy z tego powodu bardzo zadowoleni, żeby nie powiedzieć dumni. Oby jak najwięcej tego typu nauk dla nas wszystkich.

Ostatnia rzecz, którą chciałbym dzisiaj w imieniu całej Redakcji EXTASY Wam zakomunikować to to, że jeżeli ktoś zrobiłby wybory na najlepszych czytelników prasy w Polsce, to właśnie Wy zajęlibyście bezapelacyjnie pierwsze miejsce.

Mamy nadzieję, że po tym co napisaliśmy nie znajdą się tacy, którzy będą chcieli zarzucić nam bałwochwalstwo swoich Czytelników, bo jeżeli tak, to zawczasu - uprzedzając ewentualnych krytykantów - stwierdzamy, że w demokratycznym kraju i na łamach demokratycznej gazety, demokratyczna redakcja ma prawo napisać, co naprawdę myśli o swoich Czytelnikach!

Zapraszam do wrześniowego spotkania z EXTASY, pozostając w przekonaniu, że nie będziecie nawet przez sekundę żalowali swojego wyboru.

Redaktor Naczelny

Igor Sparowski

Nasz adres:

SATURN PUBLISHING
EXTASY

skrytka pocztowa 52
00 - 950 Warszawa 1

EGZAMIN PRAKTYCZNY



SPOTKANIE Z NOCNYM MARKIEM niby-miłość!?

Zbliżył się w moją stronę przeszywając mnie takim wzrokiem, jakim prawdziwy mężczyzna przeszywa kobietę, gdy jej pożąda i ma zamiar ją posiąść...

HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ: krótki film o miłości

Najczęściej telefon dzwonił po moich tanecznych sesjach, kiedy to odpływałam w kolejnych orgazmach. Pewnego dnia znalazłam w skrzynce list: „Patrzę na Ciebie i zawsze robię to razem z Tobą”.

NIE IGRAJ Z OGNIEM! siła złego na jednego...

- OK. Wpadnij o dziesiątej - powiedziałam do Anki z uśmiechem. Gośka miała przyjść przed jedenastą, więc powinienem zdążyć. Za chwilę mina mi jednak zrzędała, bo natknąłem się na Monikę. Stało na tym, że wpadnie o pierwszej...



BĄDŹ PRZYGOTOWANY NA NAJGORSZE... ŻEBY PRZEŻYĆ NAJLEPSZE!

Jej głowa miarowo unosiła się i opadała, a na jej jasnych włosach goniły się blaski ognia. Dopiero po chwili uświadomiłem sobie, co jest grane. To była...

AUTO-BUS ZWANY POŻĄDANIEM!

Usiadłem obok niej. Oparła nogi o znajdujące się przed nią oparcie fotela i powoli rozchyliła je. Zobaczyłem, że na nogach ma nie rajstopy, ale pończochy, które zauważając się odsłoniły rombik nagiego ciała...

SPIS TRESCI



EXTASY □ Miesięcznik polski □ Nr indeksu 330310 □ Redaktor naczelny: Igor Sparowski □ Wydawca: Saturn Publishing LTD. □ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn □ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 □ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: PK 62 Praha □ Druk: Svořada, a.s. Praha Republika Czeska □ Copyright: PK 62 □ Wydawnictwo jest członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wydawców □ Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć. □ Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów □ Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń □

CELESTYNA

NAPIERW TANIEC POTEM OSTRY SEKS


Bardzo lubię tańczyć, może dlatego, że taniec nieodłącznie kojarzy mi się z mężczyznami. Prawie codziennie chodzę na dyskoteki i codziennie tańczę z innym mężczyzną. To mnie bardzo pociąga i... podnieca.




Przytulałam się do niego całym ciałem i ocieram do momentu, aż poczuje palącą twardość między jego nogami. To znak, że możemy czmychnąć z sali gdzieś w zaciszne miejsce i po prostu zacząć się kochać. Uwielbiam, gdy mężczyzna zachwyci się moim ciałem, pieści je i mówi jakie jest piękne.

Kiedy czuję męskie dłonie na pośladkach, wstępuje we mnie demon. Wtedy mężczyzna już mi nie ucieknie, jest mój.





Same słowa wystarczą, żeby m
przemieniła się w diablicę
żadną seksu. To z kolei
oznacza wyrafinowane
pieszczoty, o których on nigdy
nie marzył, a potem ostry,
perwersyjny seks. Może nie
wyglądam na taką dziewczynę,
ale mężczyźni są w stanie
wyzwolić we mnie najdziksze
uczucia i zachowania.

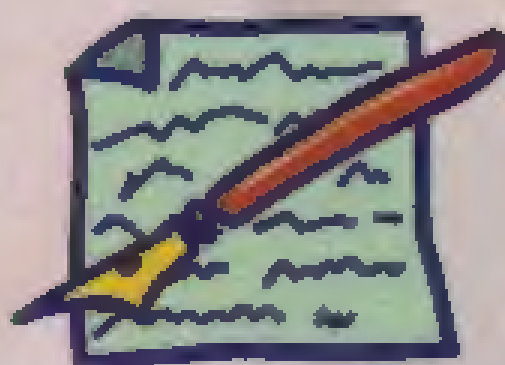


Puszczają wszelkie zahamowania i czasami
nawet przeistaczam się w zwykłą dziwkę. To
szokuje mężczyzn i jednocześnie zachwycia.
Przeżywają ze mną coś, czego się nie
zapomina, a przy tym wiedzą, że mają
szansę na to tylko raz, nigdy więcej.
Korzystają więc z tego, a potem, założę się,
jeszcze przez tydzień żyją tylko tym.

DEMOKRACJA EXTASY

**NIE MA DLA NAS LISTÓW
MNIEJ I BARDZIEJ
WAŻNYCH!
NIE MA DLA NAS TEMATÓW
MNIEJ I BARDZIEJ
WAŻNYCH!!
DLACZEGO??? - BO TO JEST
WŁAŚNIE DEMOKRACJA
EXTASY!!!**

WSPANIALI DEMOKRACI EXTASY!



Pozdrawiamy wszystkich Czytelników EXTASY i zapraszamy na kolejne wydanie DEMOKRACJI EXTASY. Pragniemy Wam powiedzieć, że za każdym razem dziękujemy Wam jeszcze bardziej za wszystkie uwagi i propozycje

zawarte w Waszych listach do redakcji. A to dlatego, że jesteście naprawdę dobrymi współpracownikami. Potraficie docenić i pochwalić to, co dobrze zostało zrobione, ale zauważacie tam, gdzie jest coś nie tak, gdzie zdarza się przeoczenie lub błąd, Wasze bystre oko wychwyci to bezbłędnie i natychmiast nas o tym informujecie. Jesteśmy przekonani, że EXTASY ma najlepszy w kraju zespół opiniotwórczy złożony na dodatek z wiernych mu Czytelników. Czy można chcieć więcej?!!

TAK TRZYMAĆ!
Redakcja EXTASY

EXTASY JEST SUPER - TO RZECZ OCZYWISTA!



SZANOWNNA REDAKCJO!
Na wstępie pozdrawiam wszystkich tych, którzy mają jakikolwiek wpływ na powstawanie EXTASY. Nie chcę się rozpisywać na temat jacy jesteście

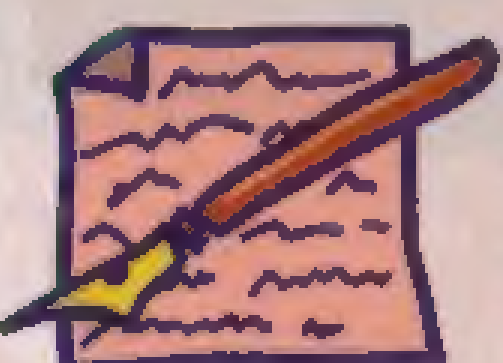
wspaniali i że EXTASY jest super, bo to jest rzecz oczywista. Chcę zgłosić konkretny pomysł. W DEMOKRACJI EXTASY pisaliście, że:

**NIE MA DLA NAS LISTÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!
NIE MA DLA NAS TEMATÓW MNIEJ I BARDZIEJ
WAŻNYCH!!**

**DLACZEGO??? - BO TO JEST WŁAŚNIE DEMOKRACJA
EXTASY!!!**

I że każdy z nas może mieć wkład w redagowanie naszego ulubionego pisma. Mój pomysł nie jest niczym nowym. Co więcej jest stary jak sama „fotografia”. Proponuję otwarcie nowego kąciaka: FOTOPLASTYKON, w którym ukazywałoby się chociaż jedno zdjęcie stereoskopowe, któreś z Waszych słicznych modelek. (...) Co wy na to!!! (...).

G.P.
(nazwisko i adres do wiad. red.)



OD REDAKCJI:

Co my na to?! Dziękujemy za pomysł. Mamy podobne wrażenie jak Pan, ale z przyczyn technicznych nie jest to (przynajmniej) teraz możliwe.

W CZASIE PISANIA LISTU ODWIEDZIŁA MNIE KOLEŻANKA...



DROGA REDAKCJO EXTASY!

W pierwszych słowach mego listu gorąco Was pozdrawiam i przesyłam tysiące całusów dla Was wszystkich. Jesteśmy ludźmi wolnymi, więc powinniśmy mówić sobie to, co dyktuje nam serducho. Przy Waszym magazynie

można naprawdę się zrelaksować i nawet będąc zmęczonym, można nabrać takiej ochoty, że najlepiej, gdy jakaś jest pod ręką, najlepiej żywa.

Piszę do Was z dwóch powodów:

- pierwszy to mój poprzedni list, w którym pytałem czy przyjmujecie opowiadania. Odpowiedź była pozytywna, więc jako że miałem kilka przysług postanowiłem je spisać. Jedną z nich przesyłam w załączeniu. Może nie potrafię opowiadać, ale jeśli to nadaje się do druku byłbym bardzo wdzięczny, bo może Renia też Was czyta?! Może odżyje w niej wspomnienie i może znów się spotkamy!

- drugi z powodów to erotyczna poezja, mam na myśli wiersze, które piszę od zawsze i o mocnej treści. Wiem bardzo dobrze, ile przyjemności sprawiły moim paniom, a tego u Was brakuje. Jeśli byłbyście kochani zainteresowani, jestem do Waszej dyspozycji. W czasie pisania mego listu odwiedziła mnie koleżanka, obejrzała ostatni numer i poprosiła mnie bym zapytał Was, czy jesteście zainteresowani aktami? Ma ich sporo, a sam



wiem, że są niezłe, ona zresztą też! Wiedzę co, ona znów zaczyna oglądać!

Kończąc już, jeszcze raz całuję Was i pozdrawiam oraz życzę powodzenia, żebyśmy mogli nadal się Wami cieszyć. Iwona także się do tego przyłącza.

Z wyrazami szacunku
Krzychu Ł.



OD REDAKCJI:

Dziękujemy Panie Krzychu i dziękujemy Pana koleżance - Iwonie. Sprawa pierwsza: wszystko zależy od tego, czy Pana opowiadanie zmieści się w kryteriach EXTASY.

Sprawa druga: nie Pan nie traci, proszę przysłać swoje wiersze na adres redakcji i zobaczymy, co się da z tym zrobić.

ODPŁYNAĆ W ŚWIAT MARZEŃ I ROZKOSZY ZAPOMINAJĄC O CODZIENNEJ SZAROŚCI DNIA...



CZEŚĆ I CZOLEM!!!

List, który do was piszę chodził mi po głowie już dość długo, bo każdy do was pisze i wyraża swe poglądy, dlaczego więc i ja mam do was nie napisać.

Mam 25 lat, jestem kawalerem i muszę powiedzieć szczerze, że

czasopisma erotyczne od wielu lat są przeze mnie kolekcjonowane i nie chwając się, jestem koneserem. Identyfikacja nie byle co. Nie będę tutaj się rozpisywał, wymyślić cuda, lecz powiem jedno: EXTASY kupuję od sierpnia numeru (95 - przyp. red.) i jest to gazeta po prostu SUPER pod względem ceny, a co najważniejsze pod względem zawartości.

Całej redakcji chciałbym życzyć wszelkiej pomyślności, zdrowia i dalszych wspaniałych pomysłów w propagowaniu tego pisma. Wasza praca jest naprawdę potrzebna, gdyż macie wielu oddanych czytelników, którzy mając wasze pismo mogą odpłynąć w świat marzeń i rozkoszy, zapominając o codziennej szarości dnia.

Gratuluje raz jeszcze pomysłu i dawajcie ostro ogień!
Stały i wierny czytelnik - cześć!



OD REDAKCJI:

Dziękujemy za szczere słowa uznania. Zawsze cieszą nas takie listy, ponieważ dzięki nim możemy mierzyć stopień satysfakcjonowania naszych Czytelników.

A jeżeli chodzi o dawanie ognia, to jesteśmy chyba jedynym miejscem, gdzie dawanie ognia nie tylko nie jest niebezpieczne, ale jest nawet niezbędne!

POTRZEBOWAŁAM „FACHOWEGO AFRODYDZJAKA”...



DROGA REDAKCJO EXTASY!

Jestem trzydziestoletnią kobietą, mieszkającą w małym miasteczku, mam dwoje dzieci, które wychowuję sama. Rozwiodłam się z mężem z powodu

„niezgodności charakterów”.

Piszę do Was, żeby wam zakomunikować, że macie nową czytelniczkę. Nie chcę zabierać waszego cennego czasu i dlatego w kilku słowach chciałabym napisać, co spowodowało, że mnie „zdobyliście”.

Pierwsza i najważniejsza rzecz to to, że tak jak każdy mężczyzna i kobieta, a szczególnie osoba samotna, potrzebowałam „fachowego afrodydżaka”, który pomógłby moim fantazjom erotycznym.

Po drugie - szczególnie dotyczy to kobiet - lubię nie tylko oglądać, ale również czytać, a wy jesteście i „tacy i tacy”, co potraktowałam in plus.

Po trzecie świetna jakość zdjęć (nareszcie europejski poziom). Po czwarte dobry humor, dosadny język, ale bez chamstwa i prymitywnych określeń.

Po piąte - sprawiacie wrażenie, że wiecie jak należy robić erotyczne pismo.

Po szóste i ostatnie - za waszym pośrednictwem - nawiązałam kontakt z (jak na razie!) bardzo miłym i kulturalnym facetem. Kto wie, co będzie dalej...

Anna F.
(nazwisko i adres tylko do wiad. red.)



OD REDAKCJI:

Jeżeli chwali nas Sympatyk cieszymy się. Jeżeli ten Sympatyk jest stałym

Czytelnikiem to szalejemy ze szczęścia. Jeżeli Sympatyk, na dodatek stały

Czytelnik, jest kobietą - euforia sięga zenitu. Jeżeli Sympatyk, Czytelnik i Kobieta w jednej osobie znajdzie dzięki EXTASY przyjazną duszę to... już nie znamy słów określających nasze odczucia.

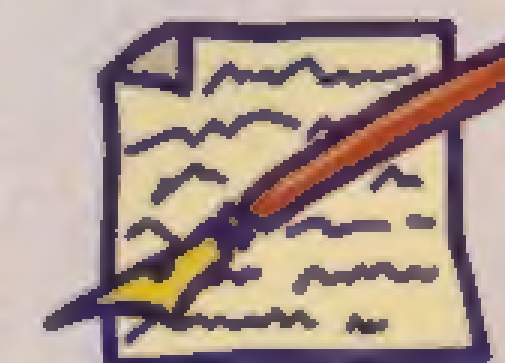
TERAZ KAŻDY SAM DECYDUJE O SOBIE!



SZANOWNNA REDAKCJO EXTASY!

(...) Jak można nie ukazywać tego, co się kocha - bo ja naprawdę nie wstydzę się tego (EXTASY - dod. red.). A seks to radość - przyjemność - EXTASY (...).

Marek Hajduk
ul. Południowa 1a/47
99-200 Poddebice
woj. sieradzkie



OD REDAKCJI:

Panie Marku, my wszyscy, czyli Czytelnicy i redakcja, od samego początku przyjęliśmy, że najważniejszymi wartościami EXTASY są: edukacja, zabawa, rozkosz

i przyjemność. Robimy wszystko, żeby postępować konsekwentnie według naszych wspólnych zasad. Tak jak w życiu, tak też w EXTASY zdarzają się sytuacje kontrowersyjne.

W EXTASY staramy się łagodzić je, przyjmując zasadę złotego środka. Jedną z takich sytuacji są konkursy, a właściwie kwestia ujawniania danych osobowych zwycięzców. Wybór dopoi, czyli zgodę lub nie, na publikację danych - zgodnie z duchem DEMOKRACJI EXTASY - pozostawiliśmy samym zainteresowanym, czyli Wam Czytelnicy EXTASY.

Teraz każdy sam decyduje o sobie, również Pan! Pozdrawiamy.

Ps. Do zobaczenia za miesiąc.

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów.

I Z A



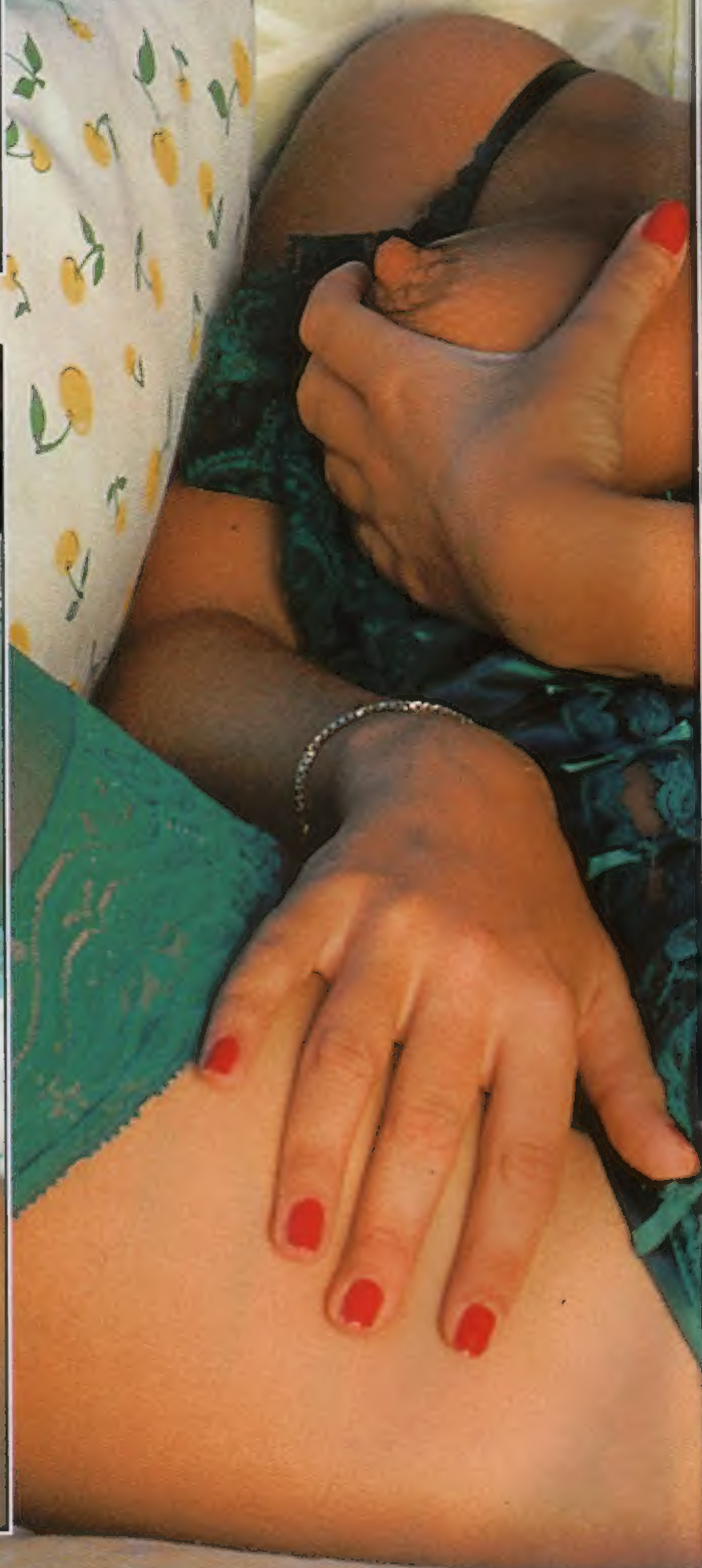
UBÓSTWIAM GRZESZNA MIŁOŚĆ

Panna Izabela jest z zawodu nauczycielką, a więc ma bardzo odpowiedzialną i stresującą pracę. Na szczęście, ta młoda dama zna cudowny eliksir, który momentalnie niesie jej ukojenie i relaks po trudach dnia codziennego.

Jak się łatwo domyślić, owym cudownym środkiem jest miłość
własna. Dzięki niej Iza zachowuje dobrą kondycję psychiczną
i fizyczną. Wieczorami, kiedy jest już bardzo późno, oddaje się
własnym namietnościom. Pieści swój kwiatuś, czując jak powoli
wilgotnieje i rozkwita. Gładzi jego płatki, wyobrażając sobie
wspaniałą korzeń, który w niego wchodzi, a potem oblewa
już owoc ciepłym, zyciodajnym sokiem. W tym samym momencie
Iza przeżywa oszalamiający orgazm, który odbiera jej resztę sił.

I Z A

UBÓSTWIAM GRZESZNĄ MIŁOŚĆ





Za to rano, gdy się budzi, czuje się jak nowo narodzona, bo jak sama twierdzi - miłość własna jest lekarstwem na wieczną młodość. Czasami, gdy jest bardzo zmęczona podczas dnia, wymyka się w czasie przerwy w intymne miejsce i tam nabiera siły pieszcząc ciepłą brzoskwinę aż do utraty tchu. Wraca do klasy rozluźniona, uśmiechnięta, a znajomi dziwią się, skąd iza ma tyle energii i pogody ducha.

SEKS PRAKTYCZNE PORADY

„miłość nie zna granic - nie spęta jej ani miejsce, ani czas, ani metody działania“.

JAK, GDZIE, KIEDY, CZYLI

ODSŁONA TRZECIA - KIEDY (TO ROBIMY I NAJBARDZIEJ LUBIMY).

W poprzednich dwóch odsłonach zajmowaliśmy się tym, jak i gdzie to można (a nawet trzeba) robić. Jak się okazało, Wasza inwencja i Pomysłowość - DRODZY CZYTELNICY EXTASY nie zna przeszkód ani granic. Dzisiaj odsłona trzecia - KIEDY - czyli o jakich porach dnia i nocy, i w jakich sytuacjach to robimy.

Problem z pozoru banalny, bo przecież wielu z Was odpowie, że wieczorem albo w nocy, po dniu pracy w domowych pieleszach. Jednak badania naukowe wskazują, że wieczór (o dziwo) jest najgorszą porą na uprawianie seksu. Trudno przecież wymagać, aby po całym znojmym dniu ktoś był mistrzem w tak wyrafinowanej sztuce jaką jest miłość. Naukowcy dowodzą, że najlepszą porą na miłosne doświadczenia jest popołudnie - w reallach zachodnich jest to przerwa na lunch.

Oczywiście wiadomo, że często realia nie pozwalają na działania będące w zgodzie ze wskazaniami nauki. Trudno jest wymagać, aby każdy z nas wyskakiwał na gorące, namiętne rendez - vous w trakcie przerwy obiadowej. Ani to praktyczne i realne, ani tym bardziej romantyczne.

W poprzedniej odsłonie zajmowaliśmy się tym, jak to można (a nawet trzeba) robić. Dzisiaj powiemy o tym, gdzie (czyli w jakich miejscach i w jakich sytuacjach możemy uprawiać miłość). Temat z pozoru banalny, bo wiadomo, że zawsze znajdzie się do tego celu mniej lub bardziej odpowiednie miejsce. Niemniej jak sami zobaczycie, ludzie uprawiają miłość w różnych miejscach, nawet w takich, o których nie śniło się filozofom.



Ludzie nauki starają się wychwycić ogólne społeczne tendencje.

Miejmy jednak świadomość, że każdy z nas ma swój własny, indywidualny rytm i indywidualne pragnienia, i zapatrywania.

Oto co pisze do nas Janusz z centralnej Polski - zdeklarowany wielbiciel pory nocnej jeśli chodzi o miłosne doznania:

„Wiem, że są różne zdania na temat uprawiania miłości, dla mnie jest to nieodłączna i niezwykle ważna część mojego życia. Na codzień jestem właścicielem niezłe prosperującego przedsiębiorstwa budowlanego. Praca z ciągle zmieniającym się rynkiem pracy wymaga ode mnie dynamiczności i ciągłej gotowości na stawianie czoła różnego typu wyzwaniom. Dzięki mojej agresywności nadal odnoszę liczące się sukcesy w mojej branży. (...) Dom stanowi dla mnie oazę i możliwość pozostawienia za sobą problemów dnia codziennego. Tutaj mogę ujawnić swoją drugą naturę. Wieczorami, kiedy zapada zmrok i zamiera ruch, mogę wreszcie być spokojny, delikatny i cierpliwy. Uwielbiam położyć się na wygodnej kanapie, kochać się z moją dziewczyną i dzięki ciszy delektuję się jej wspierającym ciałem. To właśnie taki spokojny, czuły seks daje mi siłę, żeby następnego dnia znów stać się energicznym szefem firmy...“

Jednak ilu jest ludzi, tyle jest poglądów na różne sprawy, oczywiście i te najbardziej intymne.

Janina - wielbicielka romantycznych poranków, tak pisze o swoich intymnych doznaniach:

„Obiegowy pogląd na miłość mówi, że najodpowiedniejszą porą na seks jest wieczór i noc. Ja

jednak jako zdeklarowana indywidualistka nigdy nie chadzam utartymi ścieżkami, również w sprawach najbardziej intymnych. Najbardziej lubię kochać się z Jerzym tuż przed wyjściem do pracy. Kiedy budzę się rano, w tym leżącym obok mnie mężczyźnie odrywam zupełnie nowego partnera. Delikatnie wchodzę na niego i cierpliwie pracuję nad jego gotowością do działania. Nieubłagane zbliża się godzina wyjścia do pracy, a my w tym czasie pograżamy się w szaleńczym, szybkim seksie, który daje nam energię do całego, długiego dnia. Nigdy nie zamieniałabym tych krótkich, intensywnych chwil dla wieczornego, nudnego i konwencjonalnego seksu, chociaż oczywiście w takich sytuacjach również nie odmówię nie.“

!Pamiętajmy: Każdy czas jest właściwy i odpowiedni, byleby to robić dobrze i przyjemnie dla obu stron. Carpe diem (jak mawiali starożytni) nie traćmy dnia ani godziny - chwila niewykorzystana nigdy już nie wróci.

Zdarza się również tak, że nie tylko pora dnia, ale pewna sytuacja wywołuje w nas pragnienie zbliżenia z partnerem. Są wśród nas również tacy, którzy nie mają swojej ulubionej pory na seks, natomiast pewne doznania

i wrażenia pobudzają ich do obiecującego wysiłku.

Irek z suwalskiego napisał do nas:

„(...) Seks jest dla mnie chyba najważniejszą rzeczą w życiu. Z tymże, prawdziwego odjazdu dostaję tylko w sytuacji, kiedy jestem w kinie. Najbardziej lubię kochać się z moją partnerką podczas seansu filmowego w trakcie tzw. łóżkowych scen. Mogę wtedy przeżywać takie same chwile jak bohaterowie molch filmów na ekranie.“

Z kolei dla Piotra z północnej Polski chwała, która wyzwala w nim demoniczne energie, są wspólne zakupy ubrań i kosmetyków dokonywane wraz z żoną:

„Kiedy wspólnie kupujemy ubrania dla żony, nie mogę się powstrzymać, żeby nie towarzyszyć jej w przymierzalni, kiedy zdejmuje z siebie ubranie i przymierza nowe, które chciałaby kupić. Nie mogę się wtedy powstrzymać i z reguły muszę zbadać jej wzgórza i doliny. Później szybko idziemy do domu i gorąckowo zrywając z siebie ubrania oddajemy się rozkosznym zabawom. Nie wiem dlaczego, ale właśnie w takich sytuacjach osiągam pełną, autentyczną satysfakcję“.

Ewa z wałbrzyskiego uwielbia za to coś, co można by nazwać seksem komunikacyjnym. Oto co nam napisała:

„Prawdziwe pożądanie ogarnia mnie w chwili, gdy jadę zatłoczonym autobusem. Gdy stoję obok jakiegoś przystojnego mężczyzny, czuję jak niespodziewanie robię się zupełnie wilgotna, a moje piersi nagle, nieopanowanie twardnieją i same domagają się silnej pieszczoty. Zamykam wtedy oczy i oddaję się moim rozkosznym marzeniom. Moja dość długa i uciążliwa podróż zamienia



się w miłą i frywolną przejażdżkę, która najczęściej kończy się dla mnie zbyt szybko. Ostatnio udało mi się wcielić w czyn moje fantazje za sprawą napotkanego pasażera miejskich linii komunikacyjnych. Teraz jeździmy zawsze razem i długa podróż mija nam na cudownych pieszczotach."

Drodzy Czytelnicy - KAŻDY MA SWÓJ CZAS, KAŻDEMU ZDARZAJĄ SIĘ CHWILE, KIEDY NIEOCZEKIWANIE NACHODZI GO OCHOTA NA SEKS. NIE NALEŻY SOBIE Z TEGO POWODU ROBIĆ WYRZUTÓW, NAWET WTEDY, GDY NASTĄPI TO W TAK ZWANEJ NIEODPOWIEDNIEJ CHWILI.

KAŻDA CHWILA JEST ODPOWIEDNIA, ŻEBY DOSKONAŁIĆ SVOJE UMIEJĘTNOŚCI I SPRAWIAĆ SOBIE WZAJEMNĄ PRZYJEMNOŚĆ.

MUSIMY CIĄGLE PRÓBOWAĆ I DOSKONAŁIĆ SIĘ. CÓŻ, JEŚLI TYM RAZEM SIĘ NIE UDA, ZAWSZE BĘDZIE TEN KOLEJNY WSPANIAŁY RAZ.

Czego tak! Wam, jak i sobie życzę -

C.Z.

WARUNKI PRENUMERATY MIESIĘCZNIKA EXTASY:

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okres kwartalu (trzy miesiące), cena wynosi 13,5 zł., czyli 3 x 4,5.
 2. Wpłaty na prenumeratę przyjmują:
 - a) jednostki kolportażowe "RUCH" S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
 - b) dla osób zamieszkujących w miejscowościach w których nie ma jednostek kolportażowych "RUCH" wpłaty należy wnieść na konto "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy w PBK S.A. XIII Oddział Warszawa 370044 -16551 lub w kasach Oddziału Krajowej Dystrybucji Prasy Warszawa ul. Towarowa 28, czynnych codziennie od pon. do piąt. w godz. 8 - 14. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty
 3. Cena prenumeraty ze zniżką dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej. Wpłaty przyjmuje "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto w kasach oddziału. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zniżki dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zamawiający
 4. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną ze zniżką dostawy za granicę od osób zamieszkujących w kraju:
 - do 20.11. - na I kwartał roku następnego
 - do 20.02. - na II kwartał roku bieżącego
 - do 20.05. - na III kwartał - - - - -
 - do 20.08. - na IV kwartał - - - - -
 5. Zniżki na prenumeratę dewizową, przyjmowane od osób zamieszkujących za granicą, realizowane są od dowolnego numeru w danym roku kalendarzowym.
- Informacje o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 00 - 950 Warszawa, ul. Towarowa 28, tel. 620 - 10 - 39, 620 - 10 - 19, 620 - 12 - 71 wew. 24-42, 23-66.

WYBIERZ 1 z... 5! I WYGRAJ MILION!

REGULAMIN KONKURSU ZE STR.12:

Wybierz jedno z pięciu publikowanych w konkursie zdjęć i wyślij swoją propozycję na adres redakcji. Kupony zgłoszeniowe przyjmujemy tylko na kartkach pocztowych. Oprócz imienia i numeru zdjęcia wybranej modelki niezbędne jest podanie miesiąca, w którym zostało ono opublikowane.

Wysyłając swoją kartkę z propozycją nie zapomnij napisać swoich dokładnych danych personalnych i dodać, czy zgadzasz się - w razie wygranej -

na opublikowanie twoich danych na łamach EXTASY.

DO WYGRANIA JEST PIĘĆ NAGRÓD PO 100 PLN (1 000 000 ZŁ) KAŻDA.

Udział w losowaniu nagród wezmą tylko te kartki, które będą zawierały propozycję, która otrzyma największą ilość głosów.

W konkursie będą liczyły się tylko prawidłowo (zgodnie z regulaminem) oddane głosy.

Termin nadsyłania kartek upływa 25 każdego miesiąca, np. w miesiącu sierpniu termin upływa 25 sierpnia (decyduje data stempla pocztowego).

ŻYCZYMY DOBREJ ZABAWY I SZCZĘŚCIA W LOSOWANIU NAGRÓD!

KTO PYTA NIE BŁĄDZI!

JAK DŁUGO WAŻNE SĄ OFERTY W SUPER SEX-KONTAKCIE?

-oferty są ważne tak długo, jak długo życzą sobie tego ogłaszający się; w przypadku, kiedy otrzymujemy informację, że dana osoba nie jest już zainteresowana w otrzymywaniu dalszej korespondencji, wtedy odsyłamy listy do adresatów.

CZY JEST MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA NUMERÓW ARCHIWALNYCH?

-jak każda licząca się redakcja, posiadamy tzw. pakiet redakcyjny, który jest od początku istnienia EXTASY do Waszej dyspozycji (na bieżąco informujemy Was, o fakcie wyczerpania się któregoś z numerów); zamówione archiwalne numery wysyłamy pocztą, opłata następuje przy odbiorze; do ceny jednostkowej każdego egzemplarza doliczana jest opłata pocztowa.

NOWE NIESAMOWITE KONKURSY I NOWE FANTASTYCZNE WYGRANE!

MISS EXTASY MIESIĄCA I MISS EXTASY ROKU 1996!

Zapraszamy Was do wielkiej wspólnej zabawy. Zasady konkursów są bardzo proste a zarazem bardzo atrakcyjne. Nie dość, że będziecie mogli okazywać przez cały rok świetnie się bawić, to na dodatek w każdym miesiącu, wśród wszystkich tych, którzy przysła poprawnie wypełniony kupon będziemy losowali trzy fantastyczne nagrody!

Przysyłając dobrze wypełniony kupon na adres redakcji, czyli podając swój pełny adres; swoje imię i nazwisko oraz imię i numer strony Waszym zdaniem najpiękniejszej modelki, wybieracie tym samym MISS MIESIĄCA.

Losowanie nagród będzie odbywało się raz w miesiącu.

Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY.

Każda MISS MIESIĄCA będzie brała pod koniec roku udział w wyborze MISS EXTASY ROKU 1996!! Kupony dotyczące wyboru MISS GRUDNIA będą przyjmowane do 15 grudnia -decyduje data stempla pocztowego. W styczniu opublikujemy zdjęcia dwunastu finalistek i kupon na MISS EXTASY 96. Waszym zadaniem będzie odpowiednie wypełnienie go i wysłanie wraz z imieniem jednej kandydatki na adres redakcji.

Wybieracie: MISS EXTASY 96!!! I DWIE WICEMISS EXTASY 96 ROKU

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana MISS EXTASY 96! (największa liczba głosów), wylosujemy wspaniałą nagrodę SAMOCHÓD DO WYBORU: CINQUENTO ALBO POLONEZ CARO!!!

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana I VICE-MISS EXTASY 96! (druga w kolejności liczba głosów), wylosujemy: LUKSUSOWĄ WYCIECZKĘ DLA DWÓCH OSÓB NA MAJORKĘ!!! (okres zimowo-wiosenny)

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana II VICE-MISS EXTASY (trzecia w kolejności liczba głosów) wylosujemy: NAJNOWSZY TYP KAMERY VIDEO!!!

Każdy zwycięzca będzie miał ponadto możliwość, o ile wyrazi na to zgodę, na zapoznanie się z wybraną przez siebie w konkursie modelką i spędzenie z nią 24h w jak najatrakcyjniejszy dla siebie sposób!!! Ewentualne koszty pokrywa redakcja.

Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY

MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

JAK JUŻ WIECIE EXTASY ISTNIEJE DLA WASZEJ PRZYJEMNOŚCI, A ŻEBY JĄ JESZCZE ZWĘKSZYĆ PROPONUJEMY WAM ZABAWĘ, KTÓRĄ NAZWALISMY SZCZĘŚLIWY TRÓJKĄT EXTASY.

W KAŻDYM NUMERZE EXTASY BĘDZIEMY DRUKOWALI JEDEN SZCZĘŚLIWY TRÓJKĄT EXTASY, A WASZYM ZADANIEM BĘDZIE WYCIECIE, WYPEŁNIENIE A NASTĘPNIE WYSŁANIE TYCH KUPONÓW - WSZYSTKICH RAZEM - NA ADRES REDAKCJI, NIE PÓŹNIEJ NIŻ DO 1

STYCZNIA 1997 ROKU

ŻEBY DAĆ SZANSE RÓWNIEŻ TYM, KTÓRYM Z JAKIEGOS POWODU NIE UDA SIĘ KUPIĆ WSZYSTKICH NUMERÓW EXTASY.

WPROWADZILIŚMY TRZY RÓŻNE NAGRODY.

**CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYSŁĄ TRZY SZCZĘŚLIWE
TRÓJKĄTY WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU TRZECIEJ
NAGRODY**

**CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYSŁĄ SZESĆ SZCZĘŚLIWYCH
TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU DRUGIEJ
SUPER NAGRODY**

**CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYSŁĄ WSZYSTKIE TZN.
DWANAŚCIE SZCZĘŚLIWYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ:
W LOSOWANIU SUPER ATRAKCYJNEJ NAGRODY GŁÓWNEJ**

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997.

ZWYCIĘZCY SAMI DECYDUJĄ O EWENTUALNEJ PUBLIKACJI ZDJĘĆ I DANYCH PERSONALNYCH NA ŁAMACH EXTASY.

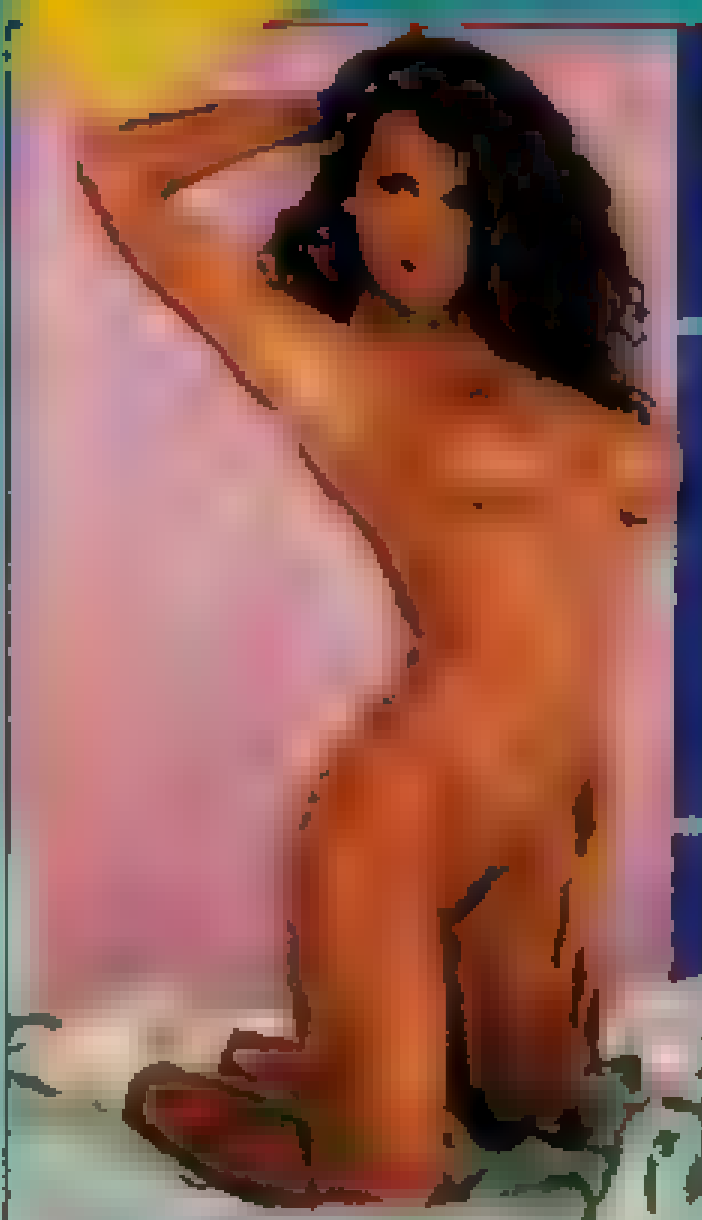
SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE, OSZCZĘDZAJ NA ATRAKCYJNOŚCI! NAGRODY!

MISS EXTASY MIESIĄCA!

W LIPCU LOS
UŚMIECHNAŁ SIĘ
DO
NASTĘPUJĄCYCH
OSÓB
PANA MIKA S. Z
WOJ. GDANSK EGO
- I NAGRODA -
GRATULACJE
PANA JARKA F.
Z WOJ.
WROCLAWSK EGO
- II NAGRODA
GRATULACJE
PANA A. L. Z WOJ.
SIEDLECK EGO
- III NAGRODA -
GRATULACJE!

Przypominamy że udział w losowaniu biorą wszystkie kupony właściwie wypełnione (patrz regulamin) bez względu na wybraną przez uczestnika modelkę. Pomimo że głosujesz na inną, możesz wygrać. Takie rozwiązanie daje równe szanse wszystkim. Losowanie nagród będzie się odbywało raz w miesiącu. Nagrody wysyłane są pocztą. Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji danych personalnych na łamach EXTASY.

LIPIEC



MISS LIPCA
KLARA
UZYSKAŁA
8,8 TYSIACA
GŁOSÓW!!!

KOSZULKI EXTASY

ZAMAWIAM TYP KOSZULKI:

- | | |
|---|---|
| nr (1) - KISS ME | nr (3) - czarna + logo EXTASY |
| TOUCH ME | - <input type="text"/> szt., rozmiar <input type="text"/> |
| FUCK ME | nr (4) - 'el Condon Pass |
| - <input type="text"/> szt., rozmiar <input type="text"/> | - <input type="text"/> szt., rozmiar <input type="text"/> |
| nr (2) - biała + logo EXTASY | |
| - <input type="text"/> szt., rozmiar <input type="text"/> | rozmiary: M, X, XL |

Imię:

Nazwisko:

Ulica:

Miejscowość:

Kod pocztowy:

Województwo:

Podpis odręczny:

Wypełniony kupon wyślij na adres:

**KOSZULKI EXTASY
JULI**

**P.O. BOX nr 5
00 - 967 Warszawa 86**

W ciągu 14 dni od otrzymania Twojego zamówienia, otrzymasz właściwą przesyłkę.

KONKURS O MISS EXTASY MIESIĄCA!

WRZESIEŃ

MOJĄ KANDYDATKĄ W KONKURSIE
O MISS EXTASY Nr 9 JEST KOBIETA
O IMIENIU:

IMIĘ I NAZWISKO

DOKŁADNY ADRES

LOSOWANIE NAGRÓD W PAŹDZIERNIKU 1996!

W PRZYPADKU
WYLOSOWANIA
NAGRÓD
ZGADZAM SIĘ NA
PUBLIKACJĘ
MOJEGO ADRESU I
DANYCH
OSOBISTYCH NA
ŁAMACH EXTASY:
(zakreśl krzyżykiem
właściwą odpowiedź)

TAK ☐

NIE ☐



MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

9

WRZESIEŃ

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

W PRZYPADKU
WYLOSOWANIA
NAGRÓD
ZGADZAM SIĘ NA
PUBLIKACJĘ MOJEGO
ADRESU I DANYCH
OSOBISTYCH NA
ŁAMACH EXTASY
(zakreśl krzyżykiem
właściwą odpowiedź)

TAK ☐

NIE ☐

LOSOWANIE
ODBĘDZIE SIĘ
W STYCZNIU 1997

SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU!
NIE OSZCZĘDZAJ NA WIELKOŚCI WYGRANEJ!



WYBIERZ 1 z...5! I WYGRAJ MILION zł!



WSPANIALI SYMPATYCY EXTASY!

Znacie i lubicie tę zabawę i bardzo
dobrze. Będziemy się nadal świetnie
bawić, ale z jedną zmianą: zamiast osmiu
zdjęć pań prezentujemy teraz pięć
Konsekwencją zmiany jest nowa nazwa
konkursu, która brzmi:

wybierz jedną z... pięciu!

Reguły konkursu są bardzo proste: my
prezentujemy Wam pięć zdjęć modelek.
Wy wybieracie spośród nich jedną
Następnie my publikujemy sesję
zdjęciową z Waszą wybranką a Wy
cieszyć się z możliwości podziwiania jej
wdzięków.

Sesję zdjęciową wybranej modelki
opublikujemy w LISTOPADZIE 96 (nr
11).

Regulamin konkursu str. 11

Redakcja EXTASY

DO WYLOSOWANIA 5 X 100 PLN!





IMMONA

WYDAJENIE SPECJALNE



Jesteś nieśmiała i kochasz być powściągliwą? Jesteś idealną. Nie musisz być kokieta, żeby być sławą. Chwal się swoim ciałem na to światło. A jak udało ci się dojść do tak rewelacyjnych wyników? Po prostu nie mam przed sobą tajemnic.

EXTRA
STRONY
EXTASY

EXTRA
STRONY
EXTASY

Dużo pracuję nad swoim ciałem. Staram się odkryć wszystkie swoje najwrażliwsze miejsca, doświadczyć najbardziej niesamowitych doznań. Oczywiście korzystam z różnych naukowych pomocy... Ostatnio doskonale służy mi mój nowy wibrator. Codziennie z nim się zabawiam.

WIMONA

Nawet sobie nie wyobrażacie jak
dzięki temu małemu przyrządowi
można wyćwiczyć sobie mięśnie tej
najwrażliwszej części ciała. Ja mam je
słabe jak stal. (Moi kochankowie mogą
to potwierdzić) Opowiem wam trochę
o moim treningu. Wystarczy
dwadzieścia minut dziennie, by cipka
miała żelazny uścisk. A więc,
wkładam mojego przyjaciela do szparki
i wolno wsuwam do samego końca.

Przez cały czas mocno zaciskam
mięśnie, potem na chwilę się
rozluźniam i... od nowa. Ćwicze
oczywiście w różnych pozycjach
i na różnych głębokościach.
Codzienny trening kończę małym
onanizmem. (Należy się po
ciężkiej pracy.) Życzę paniom
takich efektów jak moje,
a panom takich kochanek jak ja.
Pozdrawiam wszystkich.



SPOTKANIE Z NOCNYM MARKIEM niby-miłość?!?

Gdy miałam 13 lat, tata mówił mi: „Natalko, wszystko w życiu jest możliwe, nawet te rzeczy, których nigdy byśmy się nie spodziewali.” Wyrosłam w przekonaniu, że każdy mur można przebić, a za nim mogą dziać się najróżniejsze cuda.

niesamowite spotkanie, więc siedziałam

cicho i nudziłam się jak mops. Wieczór upływał bardzo spokojnie. Miarowy deszczyk pukał o parapet, z dołu dochodziły odgłosy krzątania po kolacji, na którą przyszli okoliczni znajomi. Nawet im się nie przyjrzałam, tak wydawali się nieciekawi. Szybko uciekłam do swojego pokoju, żeby pograć się w rozmyśleniach, a potem zasnąć w ciepłym, wygodnym łóżku i przeczekać fatalną pogodę

Chyba drzemałam, gdy nagle usłyszałam pukanie do drzwi. Przeszedł mnie dreszcz, nikt z moich przyjaciół tak nie pukał - delikatnie, ale zdecydowanie. Jednak nie należę do osób, które



z na swoją sliną. Był przy tym bardzo delikatny. Unosił głowę, okolice ust były wilgotne polyskiwały w półmroku. Przyciągnął mnie do siebie i zdarł okrywającą mnie koszulkę. Piersi zachwysały jakby zadowolone z tego typu wolności. Wzjął je do ręki i zaczął pieścić jak najcenniejszy skarb. Ugniatał je coraz silniej, nie robiąc mi jednak krzywdy. W tym samym czasie uwalniał się z krępującego ubrania, pokazując mi piękne wyrzeźbione ciało.

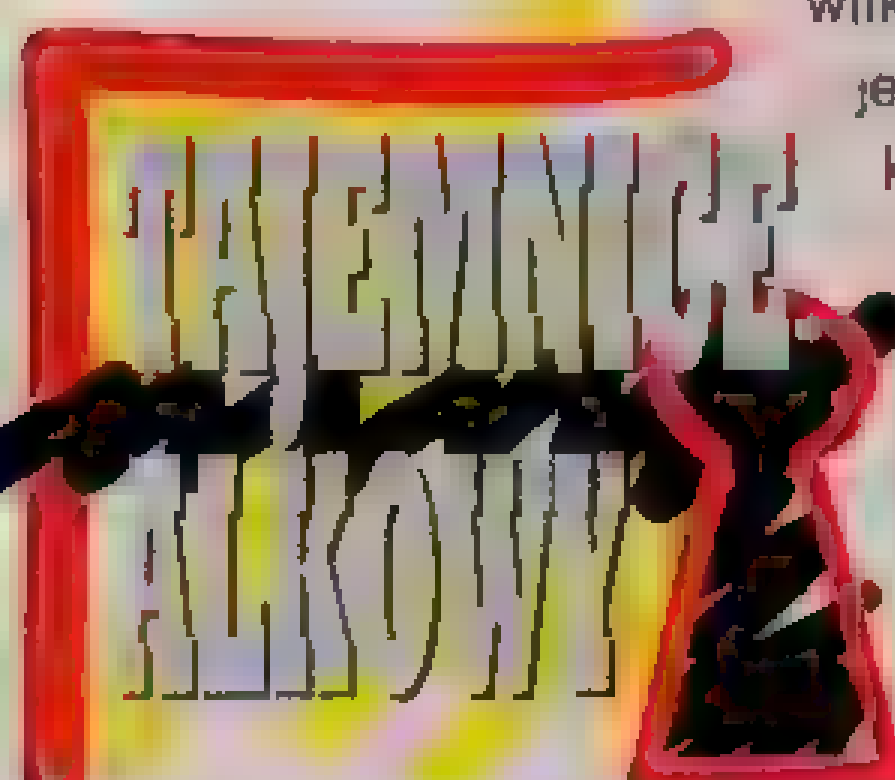
Męskość sterczała na wprost mojej buzi. Jakby chciała, żebym ją poznała bliżej i przekonała się naocznie jaka jest wsparta. Objęłam silnie członka i wsunęłam go do ust.

On trzymał mnie za głowę wyznaczając szybkość ruchów. Nagle wstał i bez pytania przenosił mnie na masywny stół, posadził na krawędzi rozsuwając szeroko moje nogi. Jednym, celnym pchnięciem wpełznął kutas w pulchną, rozognioną cipkę. Trzymając mnie za biodra kochał się ze mną coraz szybciej. Penetrował ciepło wnętrza bardzo starannie, wypełniał mnie po brzegi. Każdy jego ruch budził we mnie nowe, dziwne odczucia. Moje piersi podskakiwały jak szalone, zwracając na siebie jego uwagę. Ścisnął je, czasami odciskając kasal.

Ręką pieściłam lechtaczkę i zbliżałam się do nieuchronnego orgazmu. Aż w końcu dopadł mnie. Przeszywający i bardzo długi. Nieznajomy mężczyzna dał mi chwilę odetchnąć, potem odwrócił mnie tyłem, oparł o stół i wszedł we mnie brutalnie, ale bezboleśnie.

Jego kutas teraz rznął mnie z całych sił. Pośladki podskakiwały w miłosnym szale ścisłane przez napastnika. Rozstawiłam szeroko nogi, żeby mógł głębiej wchodzić, ręką bawiłam się dalej lechtaczką. I znowu dopadł mnie rozkoszny orgazm. Ale i on nie wytrzymał, i chlusnął na mnie ciepłą spermą. Wylewał ją z siebie, trzymając wilgotnego kutasa w rękę i ocierając go o moje pośladki. Czulałam jeszcze jego twardość. Za chwilę znalazłam się w swoim łóżku, bardzo wyczerpana i senna... Ale gdy się obudziłam jego już nie było. To, kim był, jest mi nadal niewiadome, więcej się nie pojawił, chociaż ja cały czas czekałam i czekam...

NATALIA Z.





Praca w nocnym klubie to
naprawdę ciężki kawałek chleba.
Ale nie chodzi mi tutaj tylko
o całodzienną zwykłą harówkę.
Serwowanie drinków i obsługa
klientów to nic specjalnie
uciążliwego. Prawdziwego,
morderczego wysiłku wymagają
dopiero życzenia niektórych
bardziej wymagających klientów
(a raczej klientek - żeby być
bardziej scisłym).



Na nic zdały się moje nieśmiałe protesty, z niezmaconym
spokojem zdary ze mnie spodnie i stanowczo dobrały się
do mojego biednego, zniekanego kutasu.



Żarłocznie przyssały się do niego i zręcznymi
pieszczotami zmusiły go do wytrwałej aktywności.



Kiedy uznały, że jestem
gotów do dalszej
działalności, Krzysia
wzięła mnie w obroty
i rozwierając uda, nabila
się na mojego steranego
nocnym życiem
przyjaciela.



PO
GODZINACH



Ona również nie pozostawiła mnie w spokoju, przy
pięknym uśmiechu nie dając przysnąć, nie do
kiedyś dodatkowo drżąc, swoim dotykami
porysowała skórę moją.



Za moment włożyła mi
rękę i z podnieceniem
pożądała, szepcząc
mojemu imieniu.



W nagrodę za uległość
się do rozkazu, moim
smakowała dymem
strazki paczki, etc.



Lepiej, co? Bardzo
zadowolona, lekko
zadowolona, po prostu
dwa, czasem się nie
wiedzą, dlaczego, i
mnie ubole. Kiedy
zaczęła się od siebie
drżąc, leżąc i
stojąc, i podniecała
cyfry.

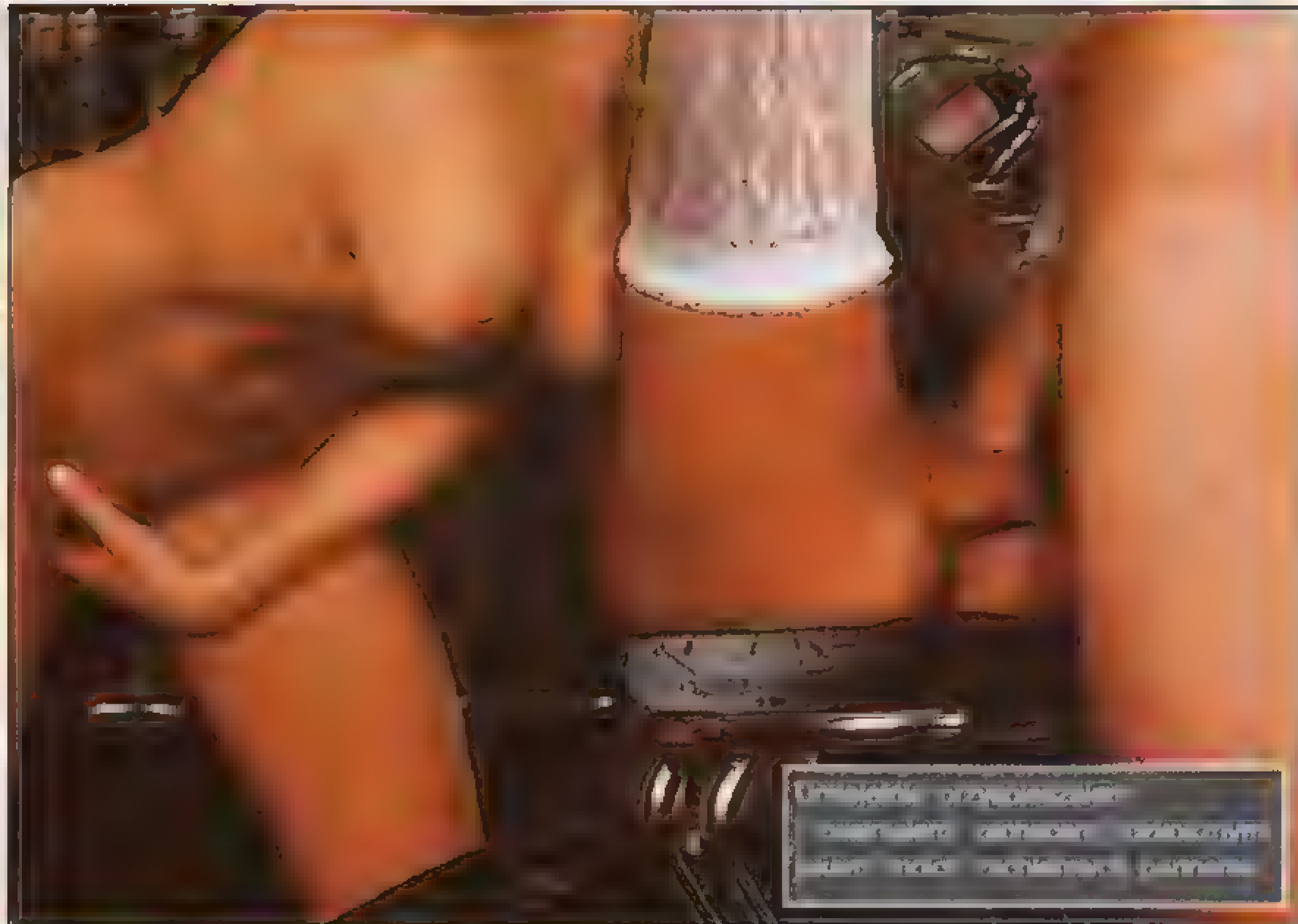




Na chwilę stanąłem i wściekle wbiłem się do
dłoni, aż po sam koniec kutasu, a każdy mój ruch
przyjmowany był z rosnącym aplauzem.



Na chwilę stanąłem i wściekle wbiłem się do
dłoni, aż po sam koniec kutasu, a każdy mój ruch
przyjmowany był z rosnącym aplauzem.



Na chwilę stanąłem i wściekle wbiłem się do
dłoni, aż po sam koniec kutasu, a każdy mój ruch
przyjmowany był z rosnącym aplauzem.



Na chwilę stanąłem i wściekle wbiłem się do
dłoni, aż po sam koniec kutasu, a każdy mój ruch
przyjmowany był z rosnącym aplauzem.







HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ:

KRÓTKI FILM O MIŁOŚCI

**HISTORIA, KTÓRĄ
POSTANOWIŁAM TU OPISAĆ
WYDARZYŁA SIĘ NAPRAWDĘ.
FAKTY, KTÓRE PRZEDSTAWIAM
SĄ AUTENTYCZNE,
A PODOBIENSTWO DO
„KRÓTKIEGO FILMU O MIŁOŚCI”
KRZYSZTOFA KIEŚŁOWSKIEGO
JEST NIEZAMIERZONE.**

Wszystko rozpoczęło się mniej więcej dwa miesiące temu. Wtedy właśnie przeprowadziłam się do nowego mieszkania w zupełnie innej, nie znanej mi dzielnicy miasta. Nie miałam zbyt wielu rzeczy, przeprowadzka przebiegła więc szybko i sprawnie. Od początku czułam, że wydarzy mi się w tym mieszkaniu coś niezwykłego. Nie mogłam przewidzieć, jednak co to będzie. Cierpliwie czekałam na to, co ma nastąpić.

Zajęłam się urządzeniem mieszkania i pracą. Mój dom postanowiłam zaprojektować sama. Sprzęty, które wypełniły pokoje były proste i surowe. Właśnie takie, jakie lubię. W oknach nie zawiesiłam firan ani zasłon, nie zamierzałam też zakładać żaluzji ani rolet. Nienawidzę, gdy coś przesłania mi świat. Choć w bliskiej odległości ode mnie stał drugi blok, nie spodziewałam się, że kogoś może zainteresować co dzieje się u mnie w mieszkaniu. Nawet przez myśl mi to nie przeszło. Spokojnie więc zajmowałam się tym co zwykłe.

Jestem zawodową tancerką, często więc ćwiczę niektóre układy w domu. To naprawdę doskonała zabawa. Przebieram się wtedy w różne dziwne stroje, a czasami... w ogóle się nie ubieram. Ostatnio (chyba to nowe miejsce tak na mnie działa) preferuję tę drugą możliwość. Ten mój taniec zazwyczaj ma podobne zakończenie...

Zmęczona, spocona, bez tchu prawie padam na wielki materac w jednym z moich pokoi i zaczynam zabawiać się sama ze sobą. Najpierw delikatnie, a potem coraz mocniej masuję swoje piękne, słodkie cycuszki. Potem, kiedy moje piersi otrzymają już swoją porcję pieszczot, wkładam paluszek między nogi i... ostro drażnię nabrzmiałą lechtaczkę. Podniecenie dosłownie mnie rozbiera.

Tarzam się, wiję po całym materacu jęcząc i krzycząc z rozkoszy.

Czasami, żeby zabawa była jeszcze lepsza, używam różnych akcesoriów (ostatnio bardzo lubię mieć pod ręką wibrator).

Miewam przygodnych partnerów. Nigdy jednak nie zapraszam ich do siebie. Jak mówią Anglicy - „mój dom jest moją twierdzą”, a ja w pełni to popieram.

Zaklimatyzowałam się już po dwóch tygodniach pobytu w nowym mieszkaniu. Czułam jakbym mieszkała tu od zawsze. W tym mniej więcej czasie zaczęło dziać się coś dziwnego. Nie niepokoiło mnie to jednak, a raczej w specyficzny sposób podniecało. Najczęściej telefon dzwonił po moich tanecznych sesjach, kiedy to odpływałam w kolejnych orgazmach. Na początku nikt się nie odzywał. Słyszałam tylko czyjś przyspieszony oddech. Pewnego dnia znalazłam w skrzynce list o niecodziennej treści:

„Patrzę na Ciebie i zawsze robię to razem z Tobą”. Pomyślałam - „no tak, mam swojego podglądacza”. Nic jednak z tym nie zrobiłam. Nie zamierzałam zawiadomić dozorcę czy policji, czekałam na ciąg dalszy. Nie zmieniłam nic w moim dotychczasowym rozkładzie dnia. Moje erotyczne zabawy stały się za to jeszcze bardziej śmiałe i dzikie. Miałam świadomość, że ktoś na mnie patrzy, a to jeszcze bardziej mnie podniecało.

Nieznajomy podglądacz potraktował moje zachowanie jako aprobatę. Jego telefony przestały

Sam rozebrał się bardzo sprawnie i szybko. Zaparło mi dech w piersiach. Nigdy nie widziałam czegoś takiego. To był naprawdę imponujący kociąg. Duży i niezwykle twardy. Wzięłam go od razu do ust. Smakował równie doskonale jak wyglądał. Ssałam go mocno i szybko. Mój sprawny języczek był wszędzie. Prawie w jednej chwili pieściłam jego nabrzmiałe jądra i główkę cudownego penisa. Szalałam jak tygrysyca. Chciałam spełniać wszystkie zachcianki podglądacza. Wszystkiego jednak musiałam się domyślać. On nie powiedział do mnie ani słowa. Zauważyłam, że chce przejąć inicjatywę

Pozwoliłam mu na to. Miło czasami poczuć się jak uległa niewolnica, niby „gwałcona” przez swojego pana. Bo tak właśnie wyglądał nasz stosunek. Nieznajomy rzucił mnie na plecy i brutalnie rozłożył nogi. Z wielką siłą zanurzył się w mojej ciepłej jamce. Poczułam ostry, rozdzierający ból.

Nie byłam jednak przyzwyczajona do takich rozmiarów. Po chwili na szczęście ból zmienił się w przyjemność, potem w ekstazę. Coś takiego i ciepłego ruszało się we mnie. Rozkoszowałam się każdym pchnięciem. Mocno objęłam partnera nogami, żeby wszedł jeszcze głębiej. Myślałam, że mnie rozerwie, ale nawet gdyby tak było, warto byłoby zaryzykować. Pozycja klasyczna szybko



być głuche. Dzwonił w momencie, kiedy zaczynałam się ze sobą zabawiać i pozostawał ze mną aż do upojnego końca. Miał cudowny, głęboki głos. Opowiadał mi co mam ze sobą zrobić, a ja spełniałam wszystkie jego życzenia. Coraz szybszy oddech nieznajomego świadczył o tym, że podoba mu się to, co robię. (Musiał mieć niezłą kunetę, gdyż dokładnie wiedział co dzieje się ze mną w każdym momencie).

Pewnego dnia, być może pod wpływem niezwykle głębokiego i wszechogarniającego orgazmu nie wytrzymałam. Wykrzyczałam nieznajomemu, że dosyć mam seksu z facetem, którego fizycznie nie odczuwam, że moja wyobraźnia przestała mi wystarczać. Nazwałam go nawet impotentem i przestraszonym wróblem, śmiertelnie bojącym się kobiet. Odpowiedział mi trzask odkładanej słuchawki. „Pewnie to koniec naszej dziwnej znajomości” - pomyślałam. - „Obraził się, palant”.

Nagle po około 10 minutach usłyszałam dzwonek do drzwi. Szybko otworzyłam. W drzwiach stał On. Nigdy go przedtem nie widziałam, ale byłam pewna, że to On. Bez słowa wpełznął mnie w głąb mieszkania. Brutalnie rzucił na materac i ściągnął okrywający mnie szlafrok...

znudziła się mojemu władcy. Gwałtownie przewrócił mnie na brzuch, podniósł do góry pośladki i natychmiast włożył kutasa w niezwykle wąską dziurkę. Znowu rozpoczął ostrą jazdę. Wskazywał do samego końca, aż po jądra.

Miałam wrażenie, że zaraz wybuchnę. Zbliżałam się do szczytu. Moje piersi, mocno ścisłane przez nieznajomego robiły się coraz bardziej nabrzmiałe. Mocno zacisnęłam powieki i oddałam się tylko odczuwaniu. Fała mojego spełnienia stopniowo zaczynała mnie zalewać. Podglądacz widział, że jestem już w siódmym niebie. Przyspieszył...

Stał się jeszcze bardziej brutalny. Chciał zdążyć i razem ze mną przeżyć ten moment. I udało mu się. Wyszedł w chwili, gdy już nie dało się przerwać mi mojej przyjemności. Byłam już za daleko. Z jego stojącej maczugi wylało się pełno spermy. Spływała po moich plecach, włosach, czułam ją między pośladkami, kapała na moją trochę zmęczoną cipkę. Mężczyzna drżał jak w konwulsjach, rozsmarowując ją po mnie. Kiedy opadło z niego podniecenie, pocałował mnie w czoło, wstał, ubrał się i wyszedł. Znowu czekam na jego telefon, a raczej na kolejną taką wizytę.

OLGA P.

B A R B A R A



Oto następna
dziewczyna, którą
wybraliście
w konkursie
WYBIERZ 1 z... 8!
LIPIEC '96
Brawo! I tym
razem gust Was nie
zawiodł.
Gratulujemy!

STWORZONA
ŻEBY
WYGRAĆ



B A R B A R A

mar
walcie nie
szczęście ko
Wręc
wnie to on
padają w moje sidła.
EXT: Wśród naszych
Czytelników na pewno
znajdzie się taki
mężczyzna, który Cię
pokona.


BARBARA: Tak myślisz? Ha, ha
W takim razie czekam na niego




EXTASY




EGZAMIN PRAKTYCZNY



Własna firma to nie tylko, jakby się wydawało masa pieniędzy i pełna niezależność. Neech no tylko pojawiają się kłopoty, a jedni ludzie odchodzą - bałagan rośnie. Grunt to dobra sekretarka. Znaleźć ją to nie taki znów problem, ale jak sprawdzić jej praktyczne umiejętności? Mocno główkowaliśmy z Irem ale niewiele z tego wychodziło. I wtedy pojawiła się kandydatka, która od momentu wejścia zdobyła nas całkowicie...



Było to po prostu „wejście smoka”. Eliza niewiele myślała, zaatakowała nas od najczulszej strony. W jej pełnych i miękkich ustach nasze niepozorne fujarki zamieniły się w dyszące pożądaniem, potężne potwory.



Po chwili, wszyscy troje znaleźliśmy się w pozycji horyzontalnej i wreszcie mogłem odczuć, co znaczą sprawne i zachłanne usta. Irek zaś podniecony pierwszym masażem z energią wszedł między rozwarte nogi dziewczyny, a wchodził na całą długość twardego kutasa.

Po chwili we dwóch
wzięliśmy w posiadanie
to absolutnie doskonałe
ciało. Eliza rozkraczyła
się i dała nam szansę
na jednocześnie
korzystanie ze swoich
wspaniałości.

Kandydatka na doskonałą
sekreterkę usadowiła się na
nieco zaskoczonym Irku, silnie
objęła go zgrabnymi udami
i dynamicznie ujeżdżała jego
podnieconą fujarę. Nie
zapomniała również o mnie
i zreżnie masowała mojego
rozochoczonego kutasa.

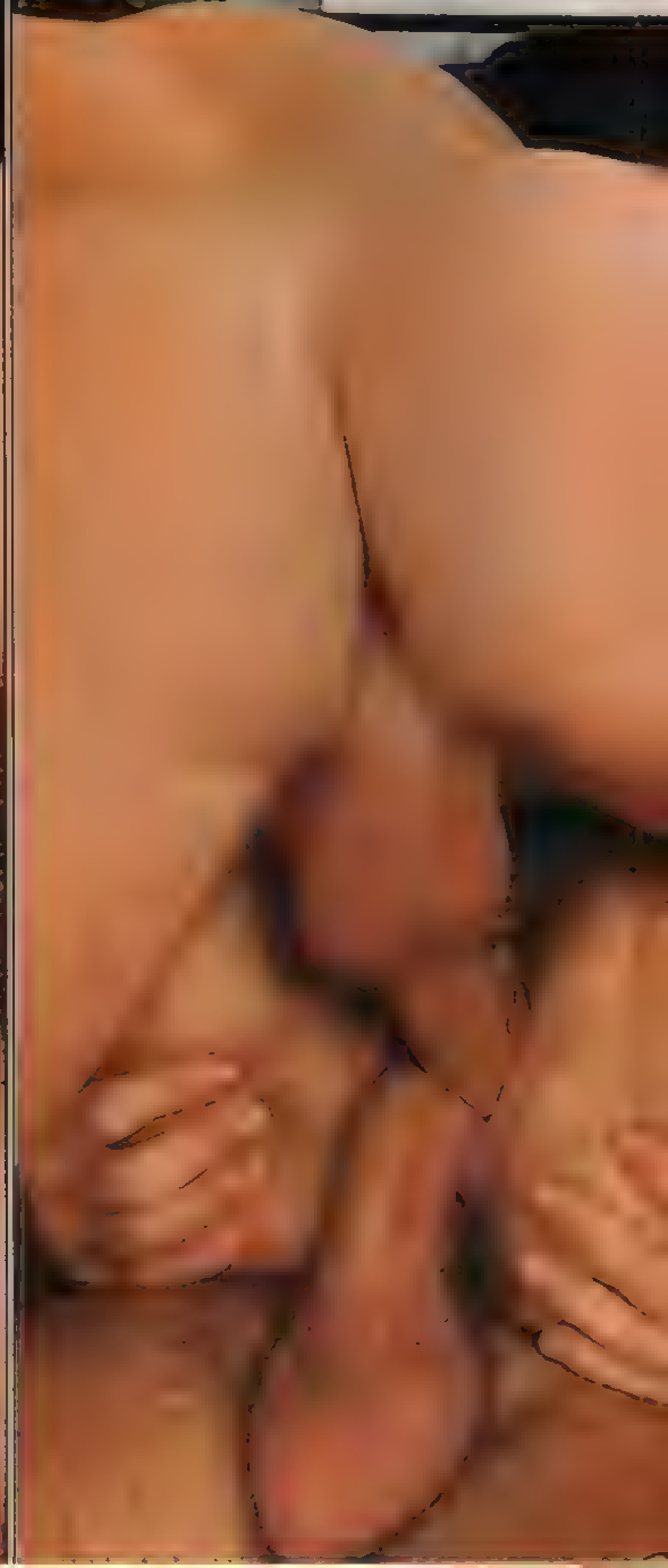
Podekscytowany
naszą nową
partnerką,
usadowiłem ją
sobie na udach
i rytmicznie
podrzuciłem nią,
wchodząc od tyłu
w wilgotne
i gorące krocze.

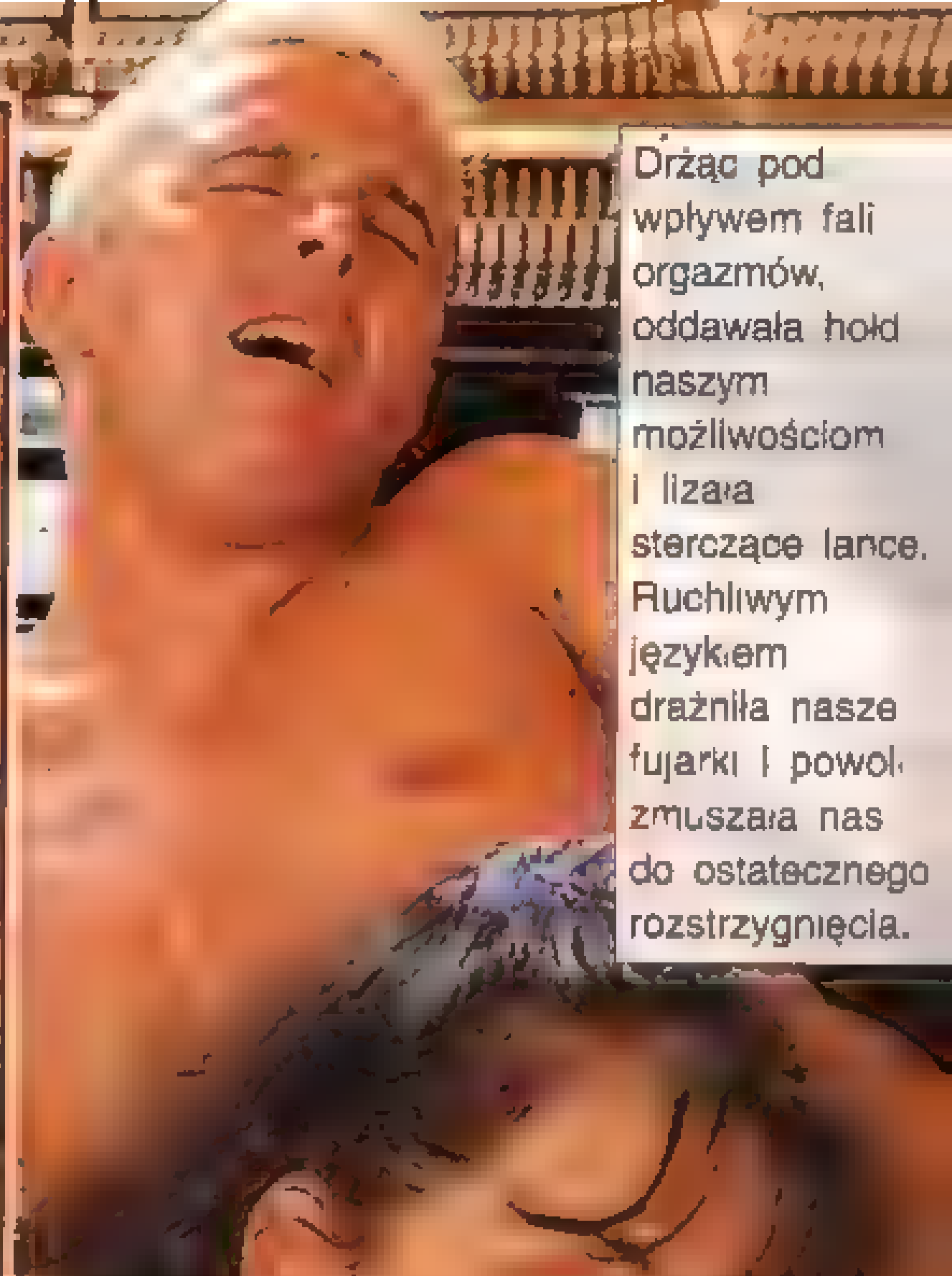


Tymczasem Eliza jak na doskonałą sekretarkę przystało, nie zapomniała o obecności swojego drugiego szefa - z pasją lizała i ssala jego imponującą lancę (powiem szczerze, decyzja została już wtedy podjęta).

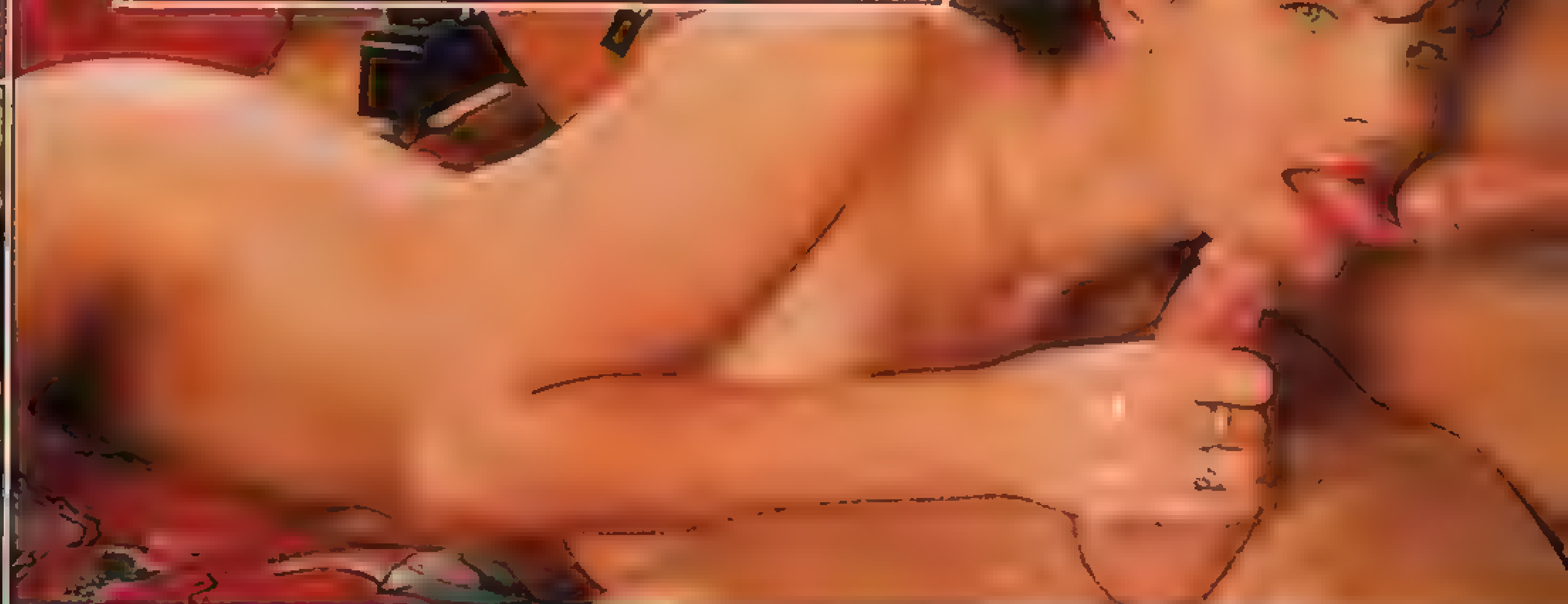


Jak na prawdziwych szefów przystało, nie wahał się już ani chwili dłużej. Zdecydowanie, znów we dwóch, przystąpiliśmy do końcowego egzaminu. Przyspieszyliśmy ruchy zmuszając ją do jeszcze głośniejszych krzyków. Masowana z dwóch stron znajdowała się już na krawędzi orgazmu. Wreszcie z półprzymkniętymi z rozkoszy oczami zaczęła krzyczeć z niepowstrzymaną rozkoszą.





Drżąc pod
wpływem fali
orgazmów,
oddawała hold
naszym
możliwościom
i lizała
sterczące lance.
Ruchliwym
językiem
drażniła nasze
fujarki i powoli
zmuszała nas
do ostatecznego
rozstrzygnięcia.



EGZAMIN PRAKTYCZNY

Nagle, jak na komendę
poddaliśmy się jej
nieustającym zabiegom
i wyrzuciliśmy z siebie
strugi przezroczystej
spermy. Eliza
uśmiechnęła się do nas
z satysfakcją
i przeciągając się
leniwie wyszeptwała
uwodzicielsko:
- Panowie, zawsze
jestem na wasze
wszelkie rozkazy.
Cóż, decyzja została
już wtedy z całą
pewnością podjęta.

NIE GRAJ OGNIEM!

sila złego na jednego...

MIAŁ TO BYĆ OBÓZ
INTEGRACYJNY DLA STUDENCI
ROKU WYJECHALISMY W
POZNACI NAWIAZAC BARDZIEJ
PRZYZNAC MUSZE, ŻE UDAŁO
JEDNAK NIE MAM POWODÓW
DO NARZĘKANIA...

Mieszkaaliśmy w jednym z licznych schronisk, i mimo że było nas 15 osób, zajmowaliśmy właściwie cały dwupiętrowy budynek. Przeważały dziewczyny. Nas, chłopaków było zaledwie pięciu. Tak się złożyło, że wylosowałem „jedynekę”, co zupełnie mi odpowiadało. Na studia zdecydowałem się dopiero w wieku 23 lat, te cztery lata różnicy swoich przyszłych kumpli odczuwałem dosyć mocno. Jak na mój gust, byli strasznie niedojrzali, czemu zresztą trudno się dziwić. Wyszli co dopiero z rodzinnych pieleszy i wydawało im się, że są pępkiem świata. Nie wyprowadzałem ich z błędu.

Już w pociągu moją uwagę zwróciła Anka. Śliczna blondynka o zgrabnej jak diabli figurze. W tamtym czasie dość brutalnie doskwierała mi samotność, więc wiele się nie zastanawiając postanowiłem bardziej się nią zainteresować. Szybko zawarłem z nią znajomość, co nie było zbyt trudne. Kontaktowa dziewczyna, ot co.

Już drugiej nocy odwiedziła mój pokój, gdzie uraczyła mnie perfekcyjnym ciagnięciem druta, że o ciupciani nie wspomnę. Problem jednak pojawił się dnia następnego, gdy Monika, brunetka o ładnych oczach i dużych piersiach, przyssała się do mnie niezym pijawka.

Początkowo próbowałem się od niej uwolnić, wieczorem jednak ustąpiłem. Tym razem pokój mój pachniał jej perfumami i wilgotną z żądz szparką. Nie omieszkałem zaradzić jej problemom strzelając patelnią w taki sposób, że po wszystkim stwierdziła: „dla mnie to mineta stulecia”.

Kolejny dzień zaskoczył mnie jeszcze bardziej. Tym razem Gośka, długowłosa szatynka, zaczęła mnie adorować. Jej propozycje były tak śmiałe, że i w tym wypadku ustąpiłem. Pozycja na jeźdźca stała się dominującą tej nocy. Choć i od tyłu dwa razy się zdarzyło. O pieszczotach zwanych francuskimi nie warto nawet wspominać - każdy domyśli się, że w tym wieku zdarza się to nadzwyczaj często wbrew obiegowym opiniom.

Jednak kolejny wieczór przebił nawet mój najśmielszy sen erotyczny. Wydarzyło się bowiem coś, co przerosło moją, jakby nie było, bujną wyobraźnię. Ale po kolei...

Już rano, przy śniadaniu, zauważyłem niezwykle podekscytowanie trójki dziewczyn.

Do mnie nie odzywały się prawie w ogóle, tylko dziwnie się uśmiechały. Diablice! Zrozumiałem je natychmiast - szczególnie Ankę i Monikę. Każda z nich bowiem oczekiwała, że zaproszę je na następną ekscytującą noc, ja jednak zabawiałem się z Gośką. Oczywiście wymyśliłem jakiś błahy pretekst, ale przecież duma kobieca nie w ciemie bita. Popołudnie wyglądało podobnie - panny wyglądały na obrażone (no może z wyjątkiem Małgorzaty), ja natomiast nie miałem zamiaru topić lodu w ich sercach. Jest jak jest i tyle.

Wieczorem jednak Anka zagadnęła mnie co do dzisiejszej nocy. Nie powiem - chętnie bym ją jeszcze nie raz przeleciał, ale umówiłem się podczas wczorajszego uniesienia z Gośką. Nie wypadało odmawiać, ale w tym momencie wpadłem na pomysł.

- OK. Wpadnij o dziesiątej - powiedziałem z uśmiechem. Gośka miała przyjść przed jedenastą, więc powinienem zdążyć. Za chwilę młoda mi jednak zrzędnęła, bo natknąłem się na

co musiało się stać. Ktoś zapukał do drzwi...

- Schowaj się do szafy! - pogoniłem Ankę i otworzyłem drzwi. W progu, jak można się domyśleć, stała Gośka. Ledwo weszła, wpila się w moje usta i złapała za krocze. Ależ napalona suczka, nie ma co! Co było robić? Wziąłem ją na ręce i minuta osiem, a mój ogier drażył jej wilgotną, gorącą cipkę. Cały czas jednak z przerażeniem myślałem o Ance w szafie. Nie chciałem wiedzieć co w tej chwili czuje. Czas przyjemnie spędzony biegnie szybko. To stwierdzenie baaalne, ale prawdziwe. Gośka tak wyciskała ze mnie sok, że ponownie straciłem rachubę czasu.

Zaowocowało to tym, że przed pierwszą do pokoju wparowała Monika i ujrzała mnie w pozycji jak najbardziej niedwuznacznej. Zapomniałem bowiem zamknąć drzwi - tak zaoferowany byłem przyściem Gośki i ukryciem Anki w szafie. Monika zareagowała jak na kobietę przystało.

Podeszła do mnie i wymierzając mi policzek powiedziała - „drany”. W tym samym momencie wyszła z szafy Anka, gola jak ją Matka Natura stworzyła. Widząc ją Gośka scisnęła



Monikę. Chciała tego samego co Anka. Stało na tym, że wpadnie o pierwszej. Przystała na to z ochotą.

Anka przyszła nieco wcześniej, ale nie narzekałem. Miałem więcej czasu niż chciałem. Od razu przystąpiliśmy do rzeczy. Mineta, laska, od tyłu, z przodu. Na siedząco i stojąco. Nawet nie zauważyłem, że jest pięć po jedenastej. Ocknąłem się szybko i zacząłem perswadować Ance, żeby wyszła. Za nic nie chciała, taka baba! Stało się więc to,

i wściekle powiedziała:

- Urwę ci je, gnojku! Skonsternowana początkowo Monika wzięła jej myśl. Wszystkie trzy dziewczyny rzuciły się na mnie. Była to największa orgia mojego życia, lecz lepiej będzie gdy, zbęde ja milczeniem. Powiem tylko, że od tamtego momentu jestem wierny jak pies co najmniej...

NIKODEM L.

Jak zwykle bywa, początek przygody był zupełnie niewinny. Zbliżał się koniec tygodnia. Zapowiadał się jeden z ostatnich w tym roku ciepłych weekendów. Postanowiłem spędzić go z dala od miejskich murów. Zdecydowaliśmy z Patrycją, moją niby żoną (tak naprawdę, to nie jesteśmy małżeństwem, nie jakieś to ma znaczenie), że wyjedziemy na naszą leśną działkę, kilkadziesiąt kilometrów od Warszawy i urządzimy sobie pożegnanie lata. Zanosilo się na długie, romantyczne spacery po lesie o zachodzie słońca, czerwone wino przy ognisku, długie rozmowy w gronie znajomych. Jednym słowem pełny relaks i sielanka.

Kiedy dotarliśmy na miejsce w piątkowy wieczór, okazało się, że nasze plany będą musiały ulec zmianie. Na całym osiedlu letnich domków nie było żywej duszy. Tylko w jednym z nich, na przeciwległym skraju letniskowej osady, paliło się słabe światło. Ponieważ było już bardzo późno, nie zwróciliśmy na to większej uwagi. Szybko otworzyliśmy naszą chatę i padliśmy niemal natychmiast skoni do łóżka.

Następnego dnia wstaliśmy trochę później niż zwykle. Odsypialiśmy pracowity tydzień i kiedy podnieśliśmy się wreszcie z łóżka, słońce było już wysoko na niebie. Obudziło nas uporczywe pukanie w okiennice. Przecierając oczy podszedłem do drzwi i otworzyłem je na oścież, wpuszczając do ciemnego wnętrza chatki świeży, lecz przejmujący chłodem powiew jesiennego przedpołudnia.

Stałem w otwartych drzwiach i oniemiałem. Przedemną stało zjawisko jak ze snu. Była wysoka, nawet bardzo wysoka. Długie nogi opięte wytartymi dżinsami, pod obcisłym sweterkiem apetyczne cycusie. Miała długie, ciemnokasztanowe włosy, a w głębokich, orzechowych oczach pęgały ogniki rozbawienia.

- Cześć. Mam na imię Ewa - powiedziała. - Przyjechalіśmy z mężem wczoraj przed południem, a ponieważ poza nami nie ma tu nikogo, więc chyba warto, żebyśmy się poznali - uśmiechnęła się. - Jeżeli nie macie nic przeciwko temu, to chcielibyśmy zaprosić was wieczorem na ognisko.

Zgodziłem się i wieczorem, tuż przed zachodem słońca stanęliśmy przed furtką, w otaczającym drewniany domek niskim parkanie, zaopatrzeni w dwie butelki bułgarskiego wina i torbę kielbasek. Ewa i Krzysztof okazali się ujmującymi gospodarzami. Nawet nie zauważyłem,

kiedy minęło kilka godzin. Wyszczyliśmь przez ten czas sporo alkoholu i zaczynało mi już lekko szumieć w głowie. Wstałem od ognia i poszedłem w stronę lasu, żeby przynieść trochę drewna do ogniska, bo zapas chrustu powoli się kończył.

Kiedy po kilkunastu minutach wróciłem z nareczem

Za każdym razem, kiedy wyjeżdżam poza miasto, czuję się dziwnie podekscytowany. Atmosfera przygotowań do podróży, choćby najkrótszej, sprzyja marzeniom o czymś nieoczekiwanym, o przygodach, które raczej nie zdarzają się w zwykłym, uregulowanym życiu. Podobnie było i tym razem.

Przez ubranie czułem sprężyste ruchy absolutnie doskonałego ciała.

Pieszcząc się i rozpinając nawzajem ubrania, powoli osunęliśmy się na murawę. Kątem oka zauważyłem, że Patrycja klęczy zupełnie naga przy ognisku, a Krzysztof rżnie ją, ze sprawnością maszyny, od tyłu. Ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu, ten widok ogromnie mnie podniecił. Rzuciłem się jak szalony na Ewę. Zdjąłem z niej sweter i zacząłem pieścić piersi, brzuch i podbrzusze. Rozgamałem ciemne włosy i powoli wsunąłem język do jej szparki. Chwyciła mnie rękami za głowę i pociągnęła w górę.

- Weź mnie od razu mocno - szepnęła.



suchych gałęzi, zatrzymałem się na skraju rzuconego przez dogasające ognisko kręgu światła. Przed moimi oczami rozgrywała się nieoczekiwana scena. Krzysztof siedział na służącym za stółek pieńku, a przed nim klęczała Patrycja. Jej głowa miarowo unosiła się i opadała, a na jej jasnych włosach goniły się blaski ognia. Dopiero po chwili uświadomiłem sobie, co jest grane.

Moja dziewczyna po prostu robiła mi laskę. Zagotowało się we mnie. Rzuciłem wiązkę chrustu na ziemię i już miałem im przerwać, kiedy poczułem na swoim ciele, miękko przesuwające się w dół, dłonie. Odwróciłem się gwałtownie i stanąłem twarzą w twarz z Ewą.

- Nie przeszkadzaj im - wyszeptala. -

Lepiej zajmij się mną.

Mimo wzburzenia nie trzeba było mi tego dwa razy powtarzać. Pomyślałem sobie, że co się stało, to się już nie odstanie, więc chociaż skorzystałem na tym jak najczęściej, zwłaszcza, że Ewa była kobietą, której nie potrafiłem się oprzeć. Objąłem ją i przyciągnąłem do siebie. Jej usta były miękkie, gorące i wilgotne.

Odnalazła dłonią mój gotowy do akcji sprzęt i nakierowała go na swoją ociekającą wilgocią cipkę. Pchnąłem z całej siły. Poczułem wokół swojego nabrzmiałego korzenia wilgotne gorąco jej ciała. Pieprzyliśmy się w milczeniu, wydając z siebie tylko coraz głośniejsze pomruki zadowolenia...

Ciało Ewy wilo się pode mną jak wyciągnięta z wody ryba. Kiedy wbijałem się głęboko w jej ciasną jak u nastolatki dziurkę, unosiłem wzrok i spoglądałem w stronę dogasającego ogniska, przy którym Patrycja rżnęła się bez żadnych zahamowań z Krzysztofem. Widok grymasu ekstazy na jej twarzy działał na mnie jak najlepszy afrodyzjak. Kiedy zobaczyłem, jak Krzysztof wyszedłszy z cipki Patrycji spuszcza się na nią, zalewając spermą jej pośladki i plecy, miałem już dość. Nie byłem w stanie wytrzymać nawet sekundy dłużej. Przyspieszyłem, zaciskając dłonie na ogromnych, kształtnych piersiach Ewy. Doszliśmy równocześnie, głośno krzycząc w ekstazie.

C cały weekend spędziliśmy razem, kombinując we czwórkę na wszystkie możliwe sposoby. Kiedy jednak przyjechalіśmy na działkę w następnym tygodniu, okazało się, że po Ewie i Krzysztofie ślad wszelki zaginął.

Właścicielami dacz, która była świadkiem naszej zeszłotygodniowej orgii, okazała się para sympatycznych starszków. Aby dorobić do skromnej renty wynajmowali oni swój letni domek na weekendy bliższym i dalszym znajomym. Nie staraliśmy się dowiedzieć, kto był jego lokatorem w zeszłym tygodniu, bo i po co. Zwłaszcza, że lato się skończyło i nadchodziła jesień.

ANDRZEJ K.





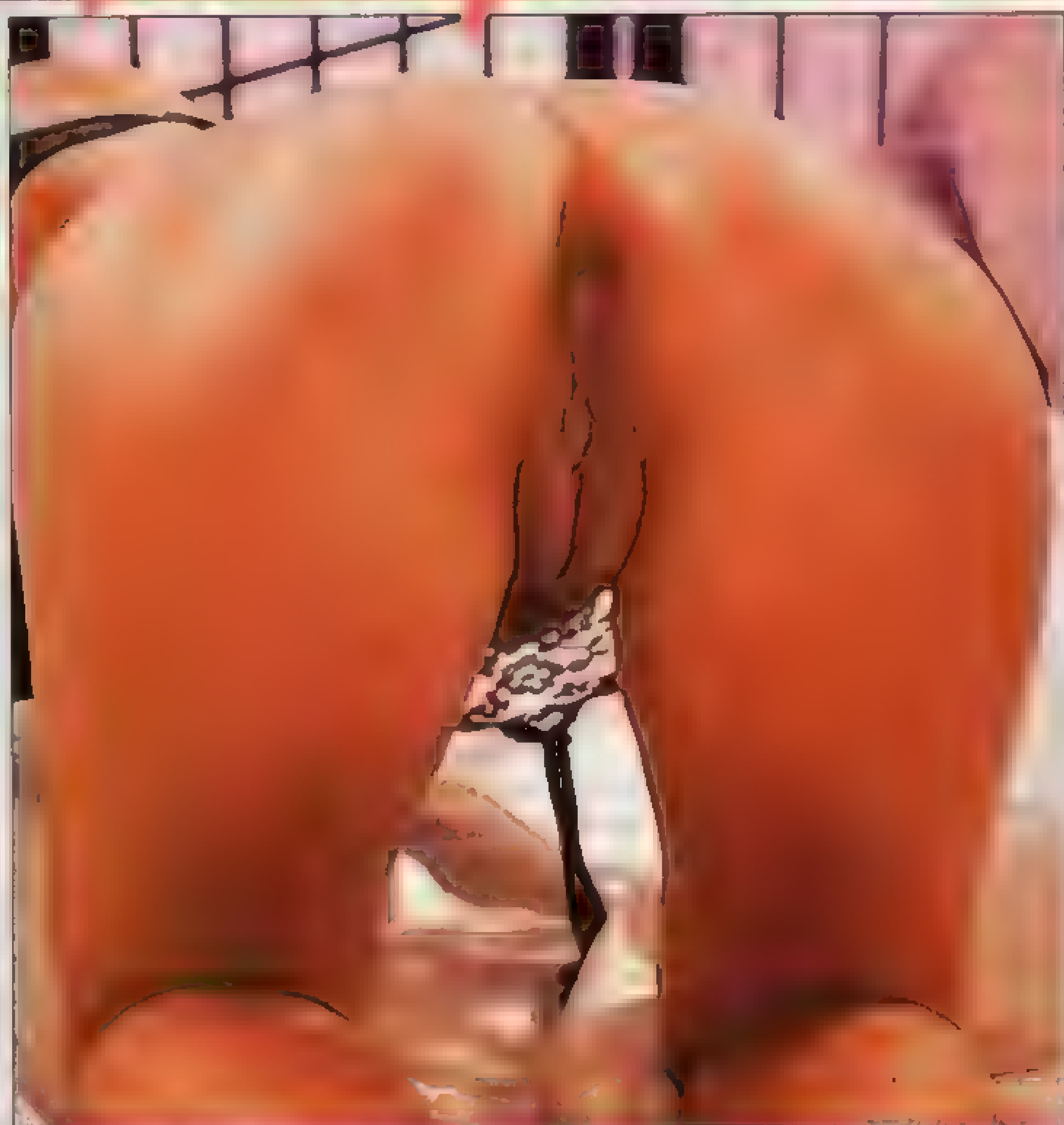
NIESPODZIANKA MIESIĄCA...

KONCERT ŻYCZEŃ EXTASY

MILI CZYTELNICY EXTASY!

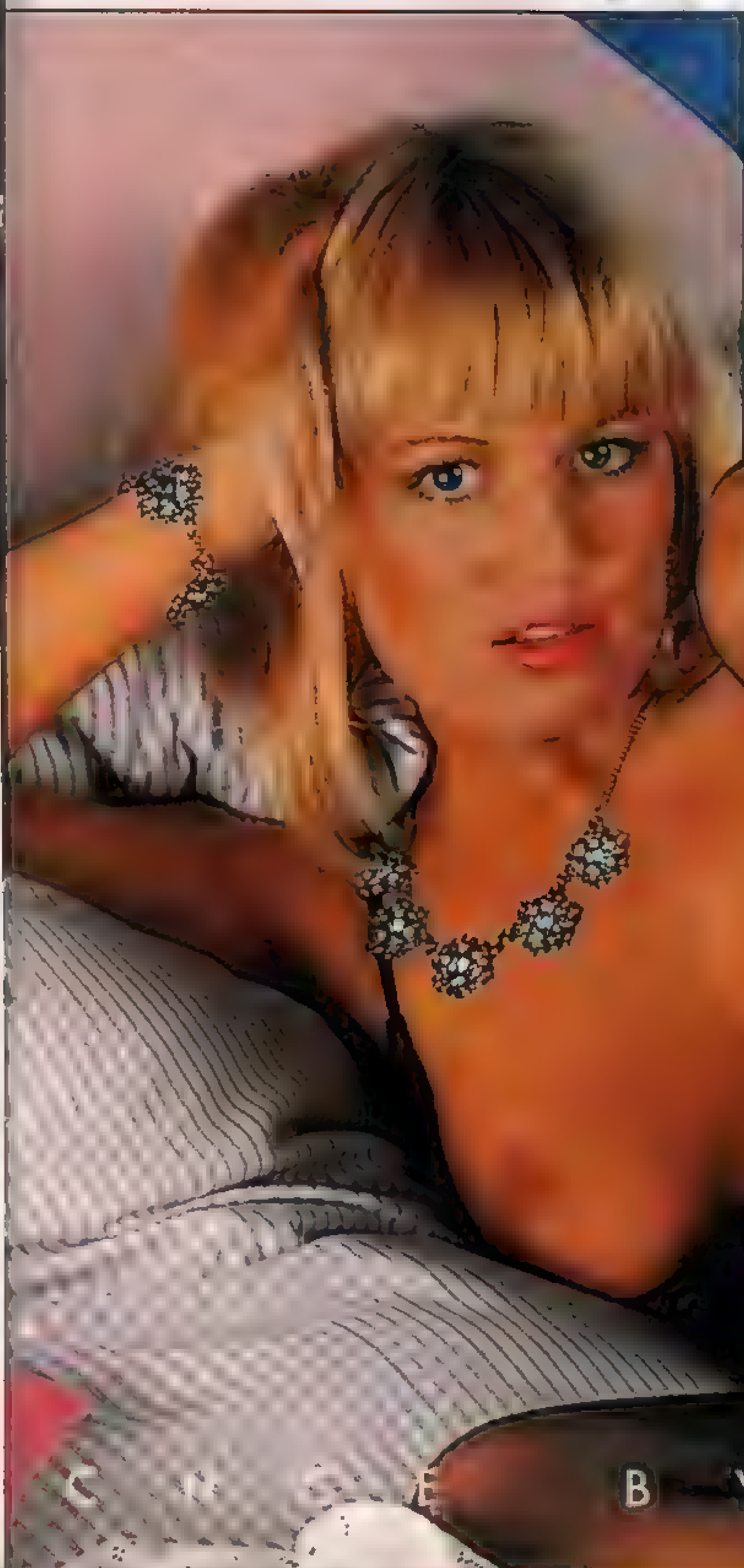
Pamiętacie jak obiecywałam Wam w majowym numerze EXTASY następną serię imponujących dziewczyn „z daleka”? Oto przed Wami przyrządzone egzotyczne piękności. Cieszymy się, że z jednej strony sorowaliśmy Wam miłą niespodziankę, a z drugiej - wywiązujemy się z wcześniej złożonej obietnicy. Już w niedalekiej przyszłości dla wszystkich fanów - koneserów egzotyki przedstawimy specjalny materiał zdjęciowy. Możecie spać spokojnie: oryginalnych i niezwykle urody modelek - z najbardziej nawet nieznanych łódów - na łamach EXTASY nie może zabraknąć!

CZYLI ZDJĘCIA NA ŻYCZENIE!




MARIANNA

Bardzo długo podejmowałam decyzję, żeby pozować nago do zdjęć. Mam bardzo despotycznego męża, który wymaga ode mnie, żebym siedziała w domu i gotowała obiady. Przez długi czas nawet tak było, ale w końcu się zbuntowałam i te zdjęcia są wynikiem i dowodem tego buntu. Nie chcę siedzieć tylko w domu jak dzikuska, która się wszystkich boi. Chcę poznawać nowych ludzi, spacerować z nimi, rozmawiać. Chcę być podziwana i oglądana przez innych mężczyzn, w końcu jestem kobietą i to niebrzydką. EXTASY dało mi szansę, żeby moje pragnienia stały się rzeczywistością. Każde męskie spojrzenie jest dla mnie bardzo cenne i jeżeli patrzy na moje zdjęcie jakiś mężczyzna, jestem mu za to bardzo wdzięczna, pozwala mi tym samym wyzwolić się spod mężowskiego jarzma.



C H C E B Y Ć P O J A D K I



MARIANNA

Pochlebia mi to, że jakiś mężczyzna patrząc na mnie, może mi zaspokajać i wyobraża sobie tak się ze mną kochając i wieszcząc ich potencjalnych kochanków, tym dla mnie lepiej. To znaczy, że jestem prawdziwą kobietą, a nie tylko kura domową, której mąż wydaje polecenia. Chcę być kobietą, której pragną mężczyźni, myślą o niej i wyobrażają sobie: jak by to było, gdyby się ze mną przespali.

P O Ż A D A N I A



DEBIUTY LITERACKIE

cipce. Poczulem, że penis nabrzmiewa mi w spodniach i pokrywa się chłodną wilgocią.

Nie pamiętam ile minęło przystanków autobusowych i ile osób wsiadało lub wysiadało. W każdym razie nie stało się nic, co by nam przeszkodziło. Stopniowo zanurzałem palec coraz głębiej w kipiącej cipce, której wewnątrz było ciepłe i miękkie, całe pokryte jedwabistym śluzem. Dziewczyna stękała z rozkoszy i gwałtownie poruszała biodrami.

Przywarła dłońmi do mojego ramienia i zaczęła mnie całować. Miała gładką i delikatną cerę. Była piękna. Głowę zalała mi fala gwałtownego podniecenia. Wsunąłem drugi palec do pochwy i zacząłem stanowczo i rytmicznie poruszać nim w dziurce.

Ująłem ją pod boki niczym wielką rzecz i zacząłem pomagać poruszać się na penisie tak, jakbym onanizował się jej ciałem. Nasadzałem ją na pal coraz silniej i gwałtowniej. Ona zaś całkowicie się temu poddała i dawała sobą kierować niczym bezwładna lalka. Odsunąłem głowę w tył i zacząłem patrzeć, jak jej piersi falują podzucane do góry w takt naszych ruchów. Kiedy rozkosz stawała się tak wielką, że bałem się, że zaraz wytrysnę, zwałem.

Pokrywałem jej piersi i szyję pocałunkami. Poruszaliśmy się powoli. Penis echał odcieraniem się o miękkie ściany jej wnętrza. Potem znowu zaczynaliśmy wielką, gwałtowną grę. Segnąłem penisem coraz głębiej i głębiej, wkorzystałem sobie, że wypełniam ją całą.

Tłumiliśmy wrywane się z nas jęki rozkoszy. Byliśmy cali znośni potem. Krew wirowała w zawrotnym pecku. Wreszcie nieznajoma, ani na chwilę nie otwierając półprzymkniętych oczu, nie mogąc już wytrzymać

AUTO-BUS ZWANY POŻĄDANIEM!

WYKROKUM
KIEROWCA!

Zauważyłem ją na przystanku autobusowym. Skórzany płaszcz do pół uda, długie zgrabne nogi w ciemnych rajstopach, podkreślające smukłość nóg buty na wysokim obcasie. Posłała mi jedno długie spojrzenie i odwracając głowę uśmiechnęła się. Kasztanowe loki zawirowały wokół jej głowy. Przyjechał autobus. Wsiadłem i z odrobiną żalu pomyślałem, że dziewczyna zostanie na przystanku.

Po chwili jednak zobaczyłem ją, jak mijając kolejne fotele powoli zmierzała ku końcowi pojazdu. Wnętrza smukłych ud zmysłowo ocierały się o siebie.

Spojrzała na mnie spod spadających jej na twarz włosów. Usiadła przy oknie. W autobusie, oprócz nas, były może z przodu jeszcze dwie osoby. Uśmiechając się spojrzała na mnie i jakby zapraszająco kiwnęła głową. Przez chwilę zastanawiałem się, czy rzeczywiście tak było, ale powtórzenie przez nią tego gestu upewniło mnie, że tak. Serce mi zabilo i poczułem gwałtowne krążenie krwi w ciele.

Usiadłem obok niej. Oparła nogi o znajdujące się przed nią oparcie fotela i powoli je rozchyliła. Zobaczyłem, że na nogach ma nie rajstopy, ale pończochy, gdyż zsuwająca się poła płaszczyka odsłoniła rąbek nagiego ciała...

Błądziła wzrokiem co chwila spoglądając mi w twarz, co chwila wpatrując się w swoje uda. Miała piękne, orzechowe oczy. Rozpięła ostatnie dwa guziki płaszcza i rozchyliła poły na boki. Nie miała niczego pod spodem. Mój wzrok padł na pokrytą świeżo odrastającymi włoskami - rozchyloną cipkę. Gdy dziewczyna patrzyła na mnie, jej twarz oblała się rumieńcem i rysy stężyły jej w podnieceniu. Położyłem rękę na cipce. Była delikatna, mięciutka i chłodna - owiana wiatrem. W dolnej części wyczułem lepką wilgoć. Rozchyliłem palcami mięsiste płatki i pogładziłem wewnątrz rozegłego kielicha. Jęknęła i poruszyła biodrami. Przez długą chwilę pieściłem ją rozsmarowując sok po całej



Na dnie pochwy wyczuwałem wyraźnie sprężyste, gładki migdał. Gdy dotykałem go, wstrząsały nią szczególnie silne spazmy rozkoszy. Machinalnie rozpiąłem lewą ręką rozporek, zsunąłem lekko spodnie i wyciągnąłem całkowicie sztywnego już penisa. Obnażony wyprężył mi się w dłoń. Poczulem, że zebrana w nim krew za chwilę może go rozsadzić. Zacząłem delikatnie masować go przesuwając skórę po twardym trzonie. Wysunąłem palec z cipki i na parę chwil zająłem się lepką lechtaczką. Gdy i to zaczęło wyzwalać w niej jęki rozkoszy, przerwałem i skierowałem dłoń ku jej talii, dałem jej do zrozumienia, że chcę, by zmieniła pozycję.

Posłusznie zsunęła nogi na podłogę. Wstała, obróciła się do mnie przodem. Przekroczyła mnie jedną nogą i kierowana moimi dłońmi powoli nasunęła się na wilgotnego penisa. Otoczyło go gorąco, wilgoć i lepkość. Położyłem dłoń na jej biodrach, ona zaś zaczęła powoli poruszać się w górę i w dół.

Byłem tak podniecony, że każde przesunięcie się penisa w pochwie owocowało nową falą ognistej rozkoszy. Tymczasem ona rozpięła do końca płaszcz i odsłoniła zgrabne, dość duże piersi zakończone ciemnymi, naprężonymi sutkami. Przycisnąłem do nich twarz. Były sprężyste i chłodne. Cudownie chłodne dla mojej rozgrzanej twarzy.

znieść rozpierającą jej zadę i nagle szepnęła cicho:

- Teraz...


Uniosłem jej ciało wysoko, aż gorący penisa wyszła na zewnątrz pochwy. Sporządziłem na jej rozognionej cipkę. Spływała z niej kropla soku. Potem kazałem dziewczynie gwałtownie opasać na sterujące ostrze. Penis wdarł się w nią czko, w jednej chwili dosięgając najgłębszych okolic pochwy. Znowu uniosłem ją wysoko i znowu nasadzałem na nabrzmiały pal. I znowu tak samo. Powoli przyspieszałem. I znowu, i znowu. Szybciej i szybciej. Dziesiątki razy nasadzałem jej ciało na sztywnego penisa. Gdy dziewczyna zaczęła związać się w orgazmie, musiałem zaprzestać wychodzenia z jej pochwy, bo nie utrzymałbym jej w rękach. Wciąż jednak mocno pracowałem i pośladki dziewczyny w zawrotnym tempie głośno kepty o moje uda. Wtedy jedyny raz nie wytrzymała i głośno krzyknęła.

Po chwili moje gorące sro wypłynęły całą jej pochwą i rozlały się na zewnątrz. Jeszcze długą chwilę przywierałem do niej roztygotanym ciałem. Potem wstała ze mnie i poprawiła swoje ubranie. Autobus stał na krańcowej stacji. Kierowca wszedł przez otwarte drzwi.


- Skończyliście już? - spytał.

MICHAŁ J.


TRENING CZYNI MISTRZEM



Trener zabronił mi stanowczo, pod groźbą wykluczenia z drużyny nadmiernie wysilać się przed zawodami. Zawsze słucham się trenera, dlatego też, żeby nie tracić energii potrzebnej do zwycięstwa w zawodach, postanowiłem w ogóle nic nie robić. Jak postanowiłem tak się stało: nic nie robiłem, a było bardzo rozkosznie. Wszystko za sprawą moich dwóch koleżanek z grupy, które późnym wieczorem odwiedziły mój mały, przytulny pokój.



Spodnie od dresu same opadły mi do kolan. Leniwie pozwoliłem, żeby Ola całym ciężarem gorącego ciała oparła się na mnie i powoli, centymetr po centymetrze, kręcąc frywolnie wysportowaną pupą, wjeżdżała na wypreżony ośczep. Delikatnie obejmowałem kształtny tyłeczek (z zainteresowaniem oglądałem to interesujące widowisko. Kasia podniecała się sama, masując wilgotną dziurkę).



Zniecierpliwiona tą sytuacją Katarzyna - zagrała (chyba nie do końca) zgodnie z regulaminem. Nieoczekiwanie poczułem jak mój kutas drąży inną, nieco bardziej oporną dziurkę. Nie powiem, było to również niezwykle ekscytujące przeżycie.





Dziewczyny wiedziały, że nie mogą tracić energii, dlatego chwilę później Ola z oddaniem wzięła w usta stwardniałego kutasa i ostrożnie pieściła jego napęczniałe kształty.



Po długiej, rozkosznej chwili z Kasia, nastąpiła zmiana. Tym razem Ola wykorzystała swoje wygimnastykowane ciało. Weszła na mnie okrakiem i w pełnym szpagacie przyjęła z głośnym jękiem moją lancę.



Kasia podniecona tą interesującą zabawą wsparła się rękami o łóżko, nadziała się na mnie i z rosnącą prędkością skakała na wyprężonym drucie, raz po raz wychodząc i wchodząc na całą jego długość.



Każdy jej ruch zbliżał nas do oddalonej, nie tak znów bardzo, mety.



Pieszcząc z wielką pasją sterczące piersi Oli, znalazłem się w sytuacji podbramkowej. Zawsze byłem sprawnym napastnikiem. Nie wahalem się ani chwili. Instynktownie strzelilem z całych sił w rozwarte usta Katarzyny.



Dziewczyny z zadowoleniem przyjęły moje posunięcie. Śmiejąc się radośnie, świętowały nasz wspólny sportowy sukces.



SUPER KONTAKT EXTASY

JEŻELI SZUKAŁEŚ
I NIE ZNALAZŁEŚ -
NIE ZAŁAMUJ SIĘ !

JEŻELI SZUKASZ I NIE
MOŻESZ ZNALEZĆ -
NIE PRZEJMUJ SIĘ
RÓWNIEŻ!

MOŻE WŁAŚNIE DZIĘKI
EXTASY SIĘ UDA?
SPRÓBÓJ...

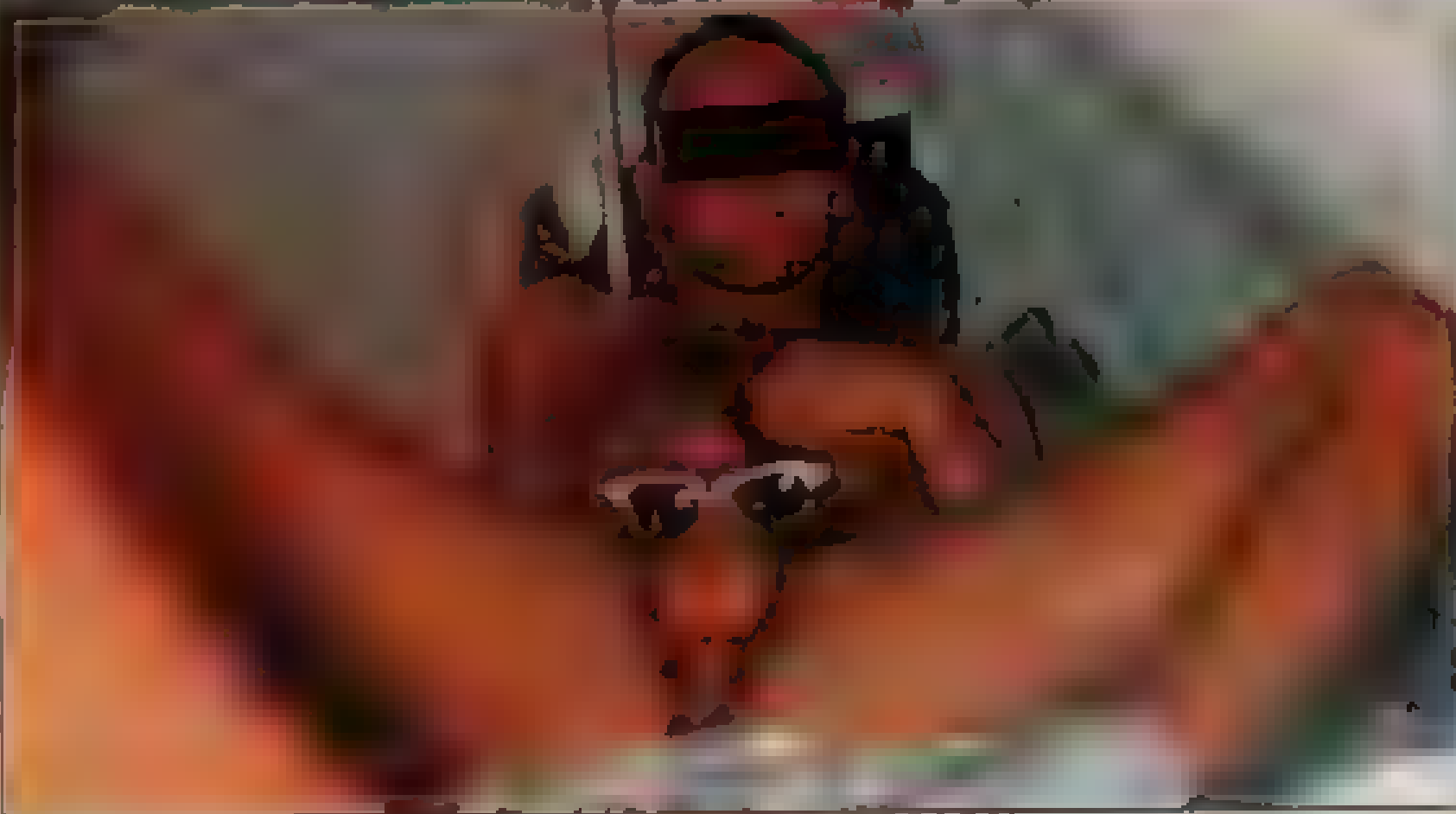
JAK UMIESZCZAC
OGŁOSZENIA W SUPER
SEX-KONTAKCIE
EXTASY?

Są dwa rodzaje ogłoszeń.
1. dla mężczyzn i par cena
jednego ogłoszenia (do 50
słów), z jedną fotografią (tylko
zdjęcia odwazne) - 15 zł
2. dla kobiet - uwaga(!), to
nieprawdopodobne!
U nas kobiety ogłaszają się
za darmo! (warunek
publikacji - odwazne zdjęcia).

Kilka uwag, o których nie
powinniśmy zapominać:
- jeśli zdecydujecie się
przysłać nam swoją ofertę
z fotografią, prosimy
o wyraźne podpisywanie
fotografii
- po wysłaniu oferty każdy
z Was otrzymuje od nas
(listownie) oświadczenie,
którego wypełnienie
i następnie wysłanie na adres
redakcji jest ostateczną,
potwierdzoną zgodą na
publikację!

Oswiadczenie wzięty
przekazem pocztowym
razem z tekstem
i fotografią na nasz
adres:
**SATURN PUBLISHING -
EXTASY**
skrytka pocztowa 52
00 - 950
Warszawa 1

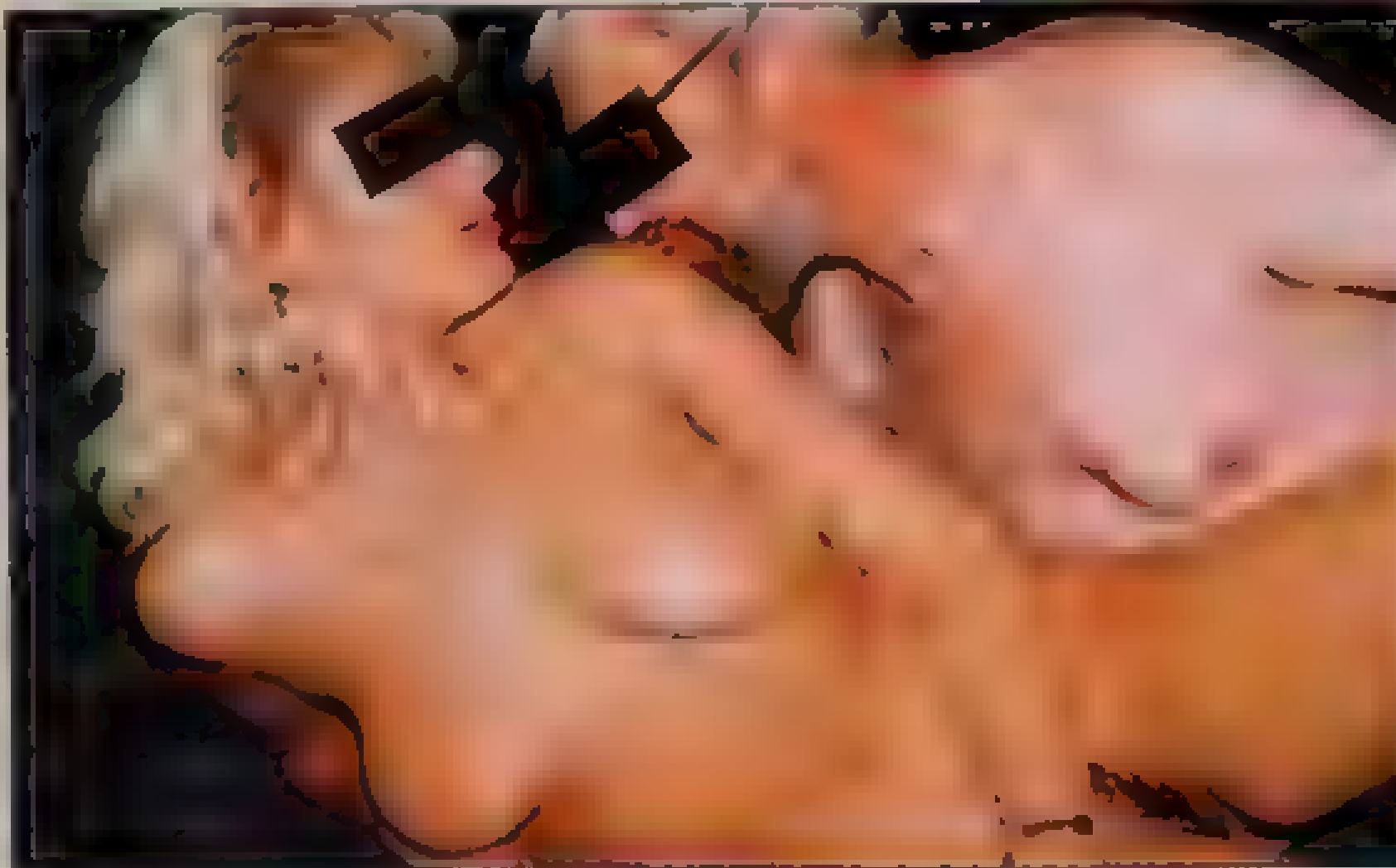
W JAKI SPOSÓB
ODPOWIADAĆ
NA OGŁOSZENIA?
-po napisaniu odpowiedzi na
wybrana ofertę, wkładacie ją
do koperty; w lewym górnym
rogu koperty -wyraźne
pisaćcie numer wybranej
oferty i następnie adresujecie
ją na adres redakcji
-inna możliwość -napisaną
odpowiedź na ofertę wkładacie
do koperty, w jej lewym
górnym rogu pisaćcie wyraźne
numer ogłoszenia, na które
odpowiadacie, a następnie tę
kopertę wkładacie do nowej
koperty i wysyłacie adresując
do redakcji.
Odpowiedzi będą
przekazywane
zainteresowanym, w ciągu
miesiąca od publikacji
ogłoszenia. Redakcja zajmuje
się tylko przekazywaniem
ofert zainteresowanym.



Samotny (22 lata) pozna miłe panie i pary lubiące miłość francuską i
nie tylko. Wiek do 45 lat, wygląd bez znaczenia. Warunek: własne
lokum.
Ps. Poszukuję również tej jedynej!
A - 001 - 0105



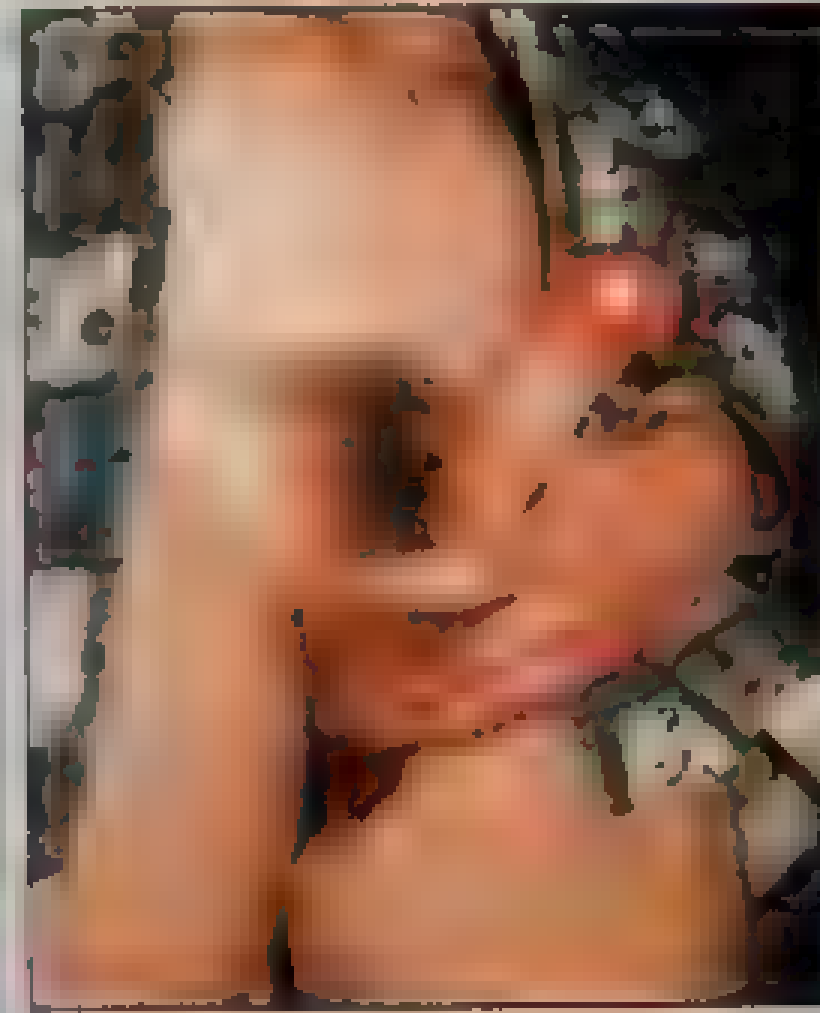
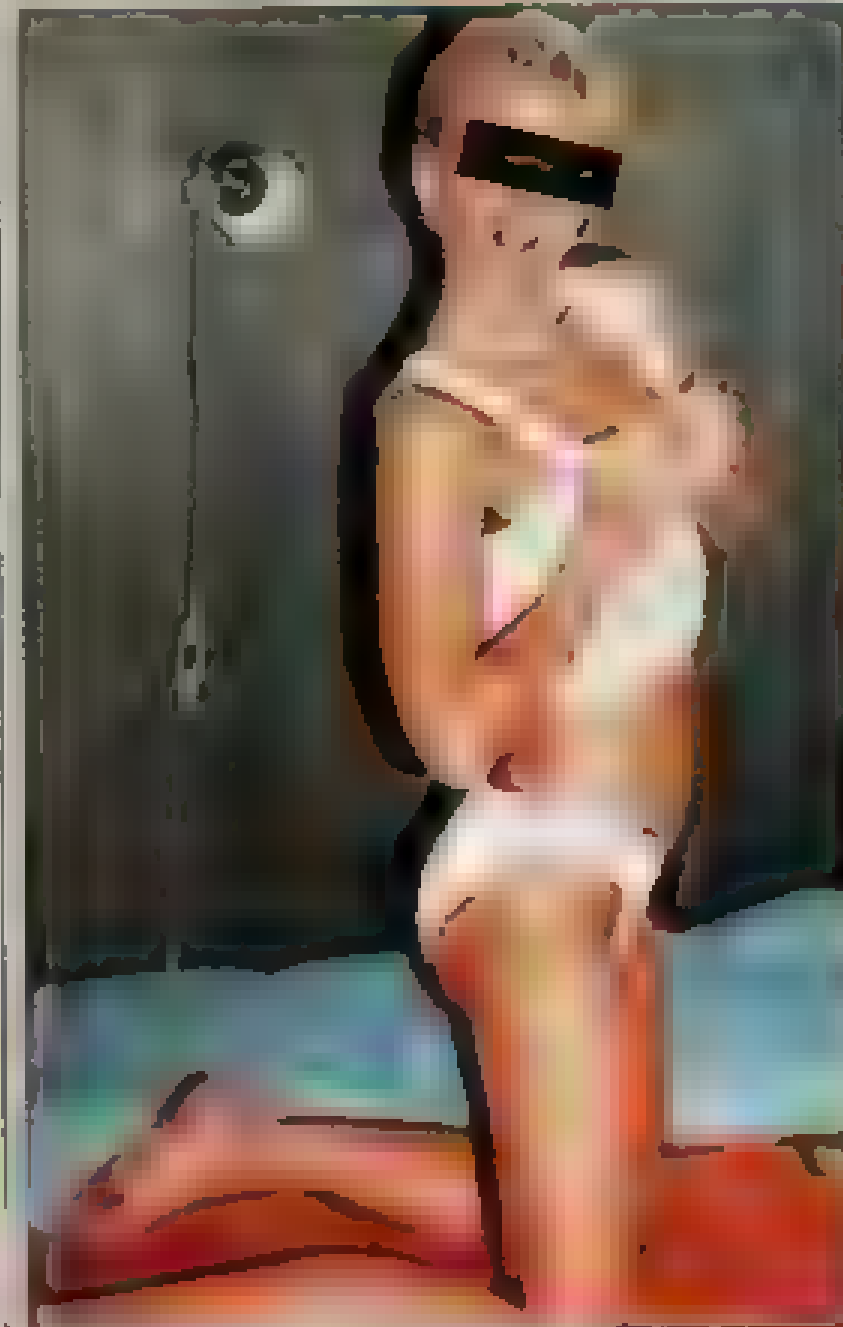
Naturystka pozna mężczyzn
wiek (35 - 55 lat), młodych
podobnie zainteresowana. Nie
wykluczam małżeństwa - jestem
niezależna finansowo.
A - 001 - 0109



Para żyjąca w luźnym konkubinacie bardzo chętnie zapozna się z
panami, paniami i innymi parami pod jednym warunkiem: że są
bezpuderyjni i niezależni finansowo. Ps. Prosimy o foto i nr telefonu
kontaktowego.
A - 001 - 0110

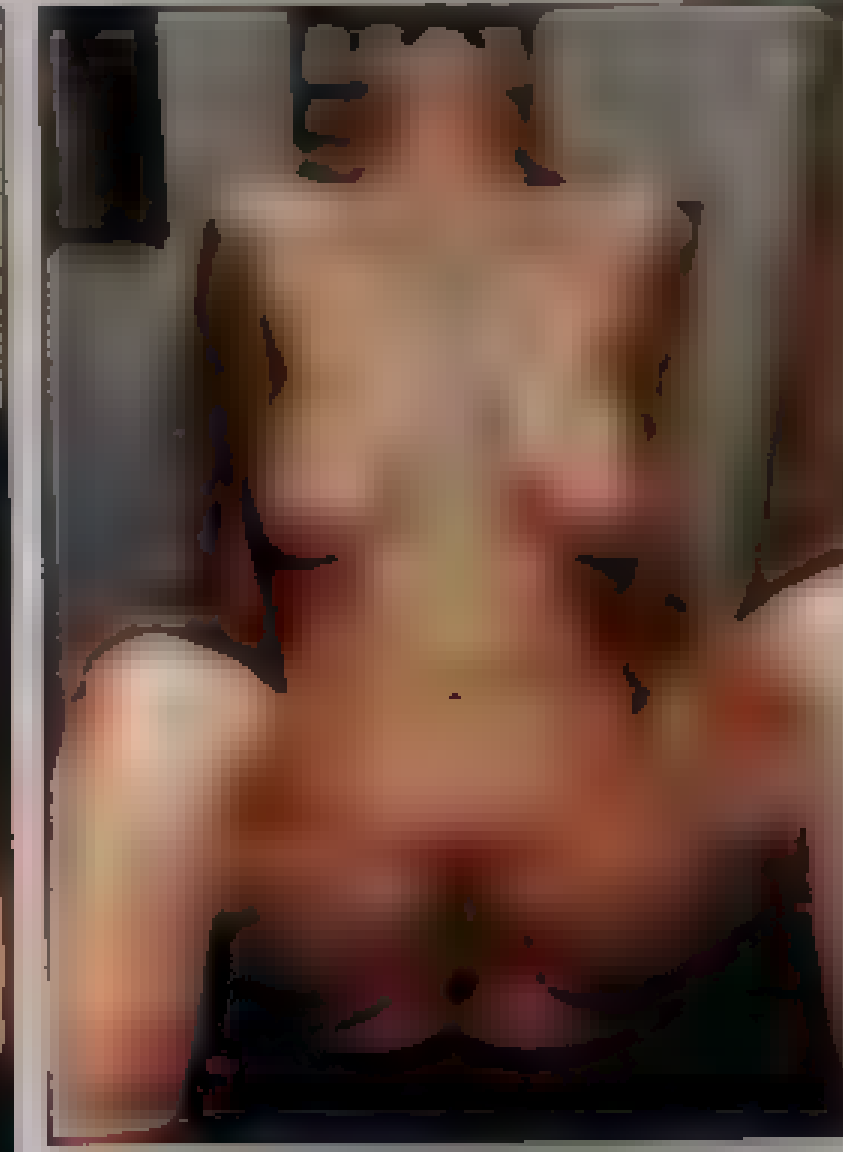
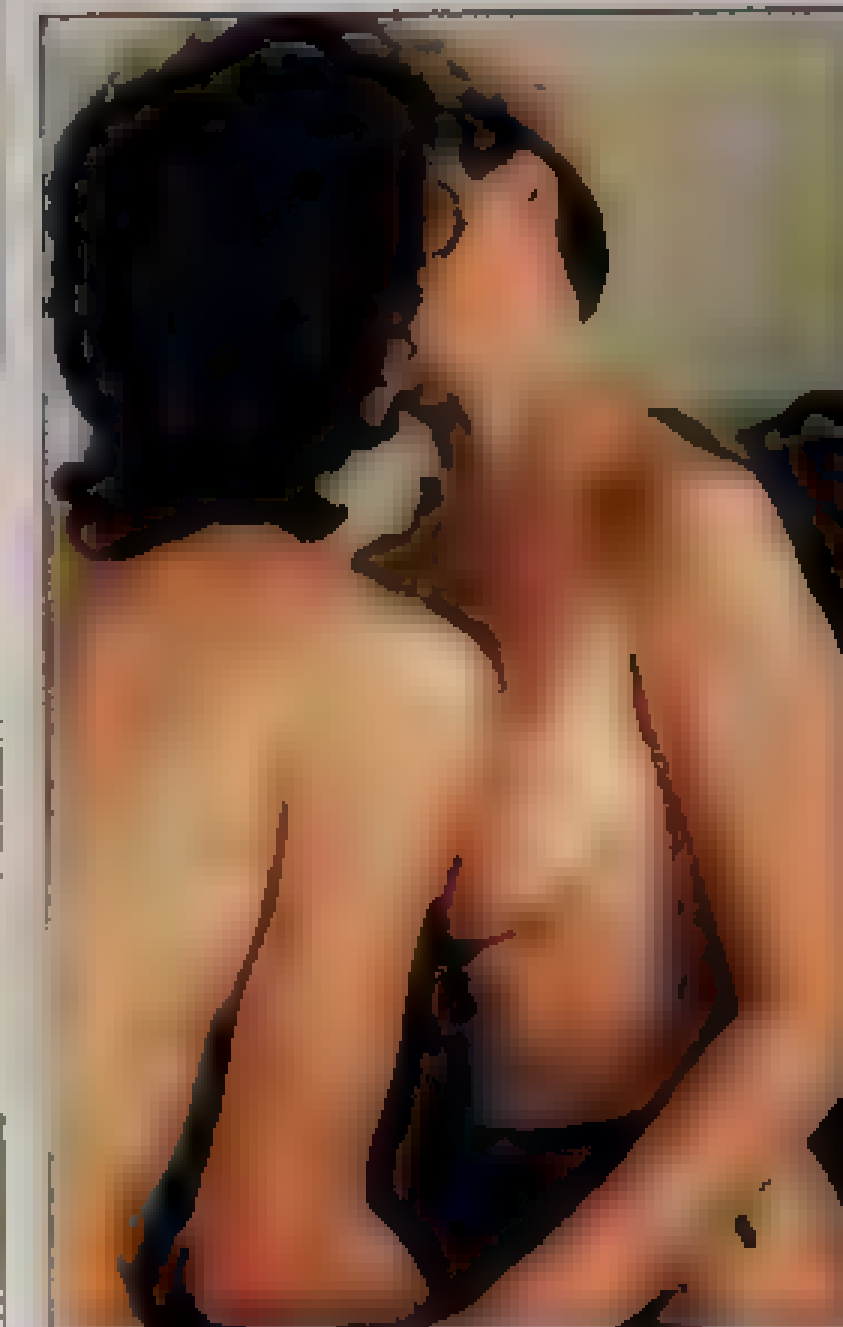


Nieśmiała, ale doświadczona, w średnim wieku i o bogatej kulturze
pozna miłego i kulturalnego pana lub młodzieńca o podobnych
przyjaźni. Proszę o krótki list z życiorysem i proszę o poważne
potraktowanie mojej oferty.
A - 001 - 0112

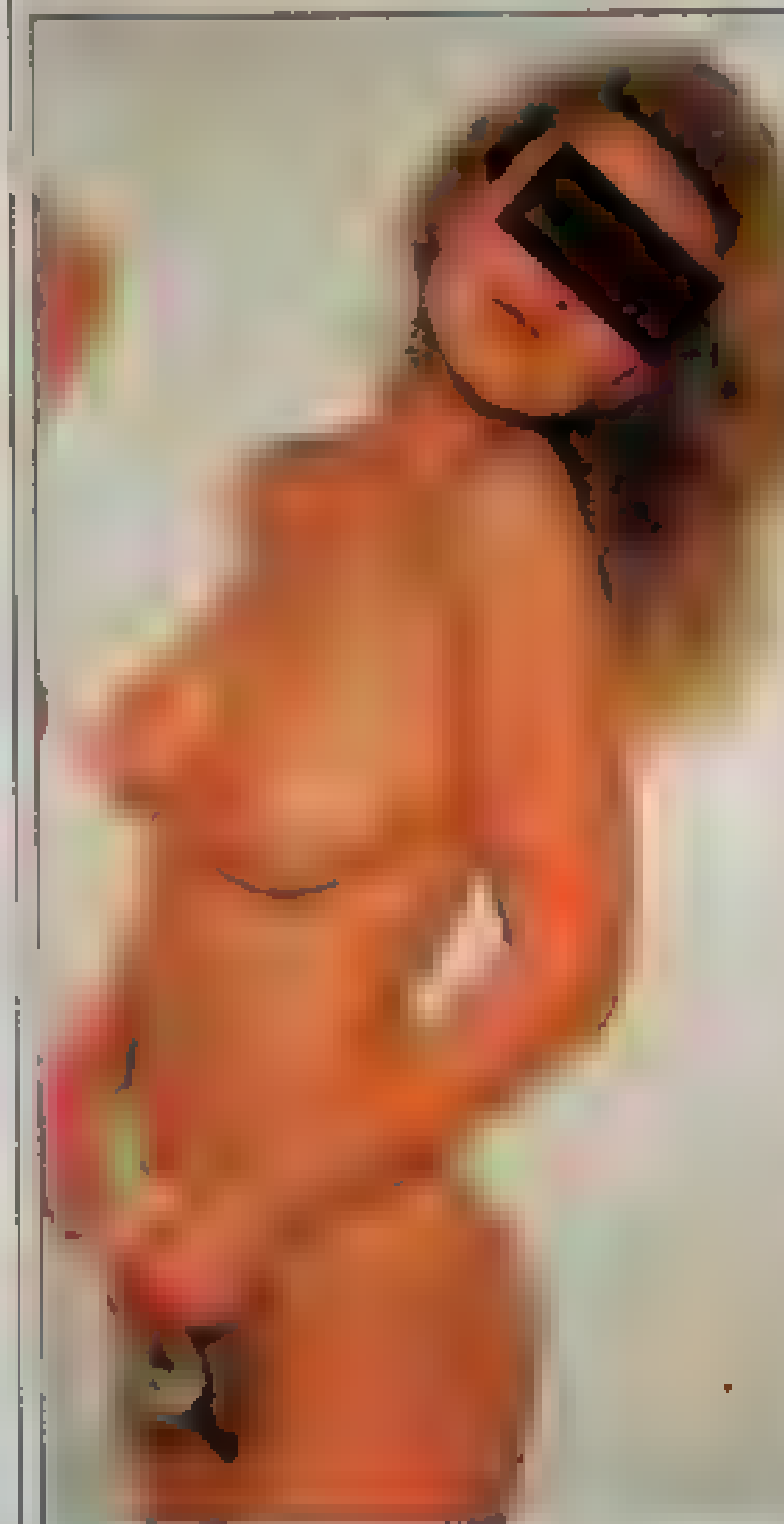


Szukam chłopaka 20 - 25 lat,
który jest spragniony seksu i nie
ma żadnych specjalnych
zabawań z nim związanych.
Ps. Oferty cały kraj,
A - 001 - 0108

Jestem sympatycznym brunetem
- 23/179 - z woj. toruńskiego o
dużej wyobraźni erotycznej i
wielu nie spełnionych
marzeniach. Chcę poznać miłą
dziewczynę, panią (wiek i wygląd
bez znaczenia), która chce
spełnić najszybsze marzenia i
przeżyć coś naprawdę szalonego.
Za odważną fotkę rewanż.
Czekam na oferty z całego
kraju
A - 001 - 0104

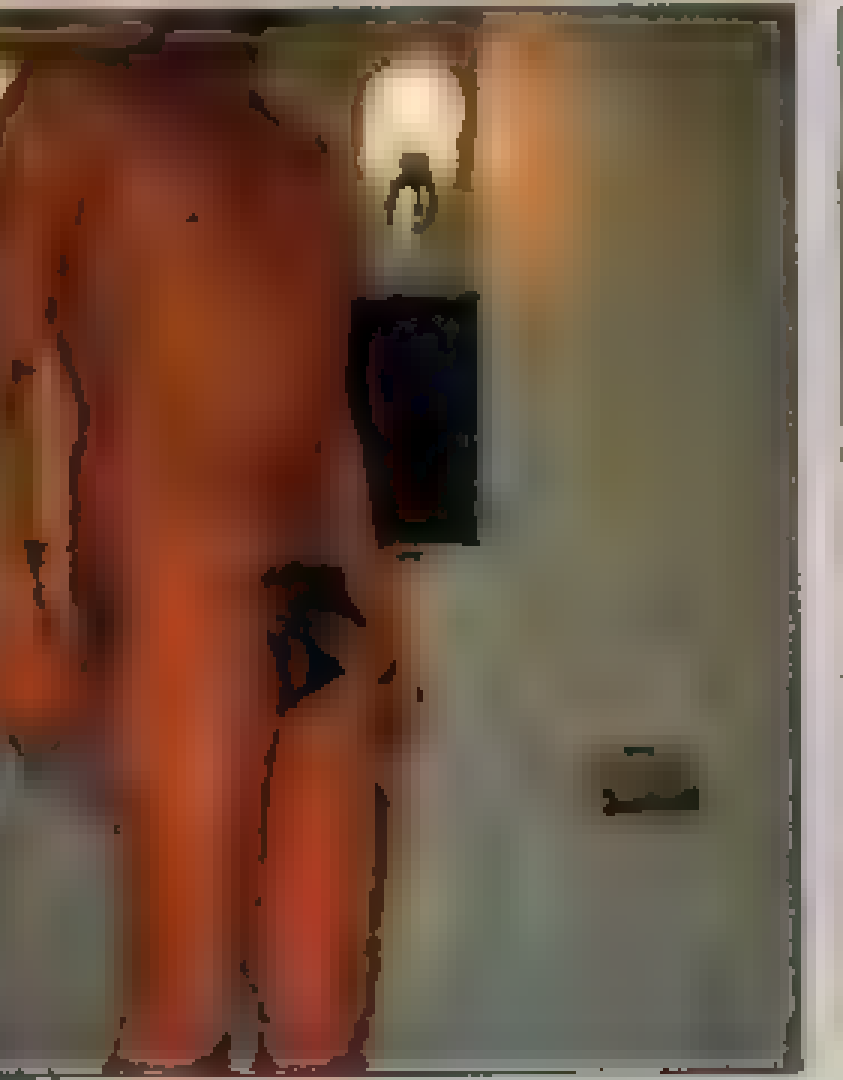


Samotna młoda kobieta
panów z doświadczeniem, którzy
nie straszą jej swoim wiekiem.
Ars Amore - miłość:
technika, doświadczenie, erotyka.
Ps. Zdjęcie i opis w ofercie
wyobraźne
A - 001 - 0111



Młode małżeństwo poszukuje wszystkich chętnych do zgłębiania
tajników seksu. Jesteśmy otwarci na nowe propozycje, ale preferujemy
różne układy związane z seksem francuskim. Ps. Czystość, kultura
osobista i ogląda towarzyska będą miłe widziane!
A - 001 - 0113

Młoda (20 lat)
pozna starszego
pana, który
zaopiekuje się
nią na resztę
życia. Warunek:
własny dom i
niezależność
finansowa.
A - 001 - 0107



Jestem przystojnym mężczyzną (30
lat) z super samopoczuciem, bez
problemów finansowych. Chcę
rodzaj seksu, a szczególnie
wzajemny francuski. Chcę
poznać dziewczynę o wieku 20-30
lat w celu towarzyskim i
matrymonialnym. Też jestem
naturystą. Gwarantuję ci
dystrykcję, lokum i odpowiedź na
każdy list, mogę pomóc finansowo.
Ps. Stan cywilny nie stanowi
problemu. Niezależna
Bejsko
A - 001 - 0106

KLARA

MOJE ŻYCIE

TRWA DZIEŃ

I NOC

Opowiem wam o czymś zupełnie niesamowitym. Mam niezwykłą zdolność i nie słyszałam, żeby ktoś oprócz mnie również takową posiadał. Bardzo często miewam prorocze erotyczne sny. Ich bohaterami są zawsze mężczyźni i co najbardziej niesamowite, wszystko co wydarzy się między nami we śnie, przeżywam potem na jawie. Po prostu cały wysniony przebieg wydarzeń dzieje się w moim realnym życiu. Spotykam tego samego faceta, w tym samym miejscu i robimy to samo, tzn. kochamy się, inaczej uprawiamy seks.



MOJE ŻYCIE TRWA DZIEŃ I NOC



Właśnie wczoraj spełniło się moje ostatnie
senne marzenie. Toż uciekaj - uciekaj dalej!
Poznaję go. Wiem, że zaraz podszedł i pochwycił
- pragnę być w tobie cały. ~~Ja też cię chcę~~
~~cię mokra~~ - a ja tak jak ty - nie Bore
go za rękę i ciągnę do siebie. ~~Oni~~
(Dobrze, że nikogo nie ma w pokoju. Opięram
się do niego i ściskam)



On podnosi mi sukienkę,
mocno chwyta pośladki,
sprawnie masuje wilgotną
cipczkę i... nagle czuję coś
najbardziej niesamowitego.
Wielkiego, ciepłego kutasa
w środku... Zaczyna nim
poruszać.

Szybkie, rytmiczne ruchy. Głęboko, do samego końca.
Jego ciężkie jądra uderzają o moje ciało. Jestem już
gotowa. Krzyczę... On jeszcze pieści palcami moją
lechtaczkę. Ale też nie wytrzymuje... Wyciąga
ciężkiego dragala z cipki i całym ciepłym ładunkiem
zrasza mi pupkę. Czuję się jak we śnie, ale tym
razem to nie sen...





Jesteśmy parą od ponad sześciu lat. Luiza jest miłością mojego życia, a na dodatek doskonałą kochanką... Nasza wczorajsza sesja znowu należała do tych niezapomnianych.



Najpierw ja zajęłam się moją drogą przyjaciółką. Nektar sączący się z jej cipki jest tak słodki, że mogłabym go spijać godzinami. Nie potrafię określić jego smaku, ale ambrozja to przy nim ciepłe piwo.



Pragnę być z nią jeszcze bliżej, jej cipka dotyka mojej pupy. Jest niesamowicie rozpalona...

W IMIĘ MIŁOŚCI

ANNA
&
LUIZA



Po małej degustacji pora na konkrety. Teraz mój język ostro bierze się do roboty. Wylizę dokładnie całą cipkę Luizy. Czuję jak drży przy każdym moim ruchu.



Tulimy się do siebie namiętnie. Teraz Luiza okazuje mi swoją miłość... Wie jak lubię, gdy liże moje cyczuszki. Och! Robi to naprawdę pierwszorzędnie...



Proszę ją, żeby na chwilę przestała. Chcę poczuć jej zapach, dotknąć mokrej cipki, po prostu poczuć jej obecność...



Teraz znowu pragnę, by mnie dotykała. Jestem jeszcze bardziej wrażliwa na jej pieszczoty. Moje brodawki stały się twarde. Chcę jeszcze więcej. Wylż mnie - proszę Luizę.



Rozkładałam szeroko nogi, a ona wjeżdża językiem prosto do mojej cipki. Delikatnie liże lechtaczkę... Jej rozpuszczone włosy ocierają się o moje uda. Jeszcze bardziej mnie to podnieca. Mówię jej jak doskonale się czuję...



Ona zaczyna robić to jeszcze sprawniej. Już nie mogę... Zaczynam pieścić swoje piersi... Dochodzę... Luiza nie przerywa... jest jeszcze bardziej delikatna. Wie, że w tym momencie tak lubię.



KOBIECE LOVE STORY

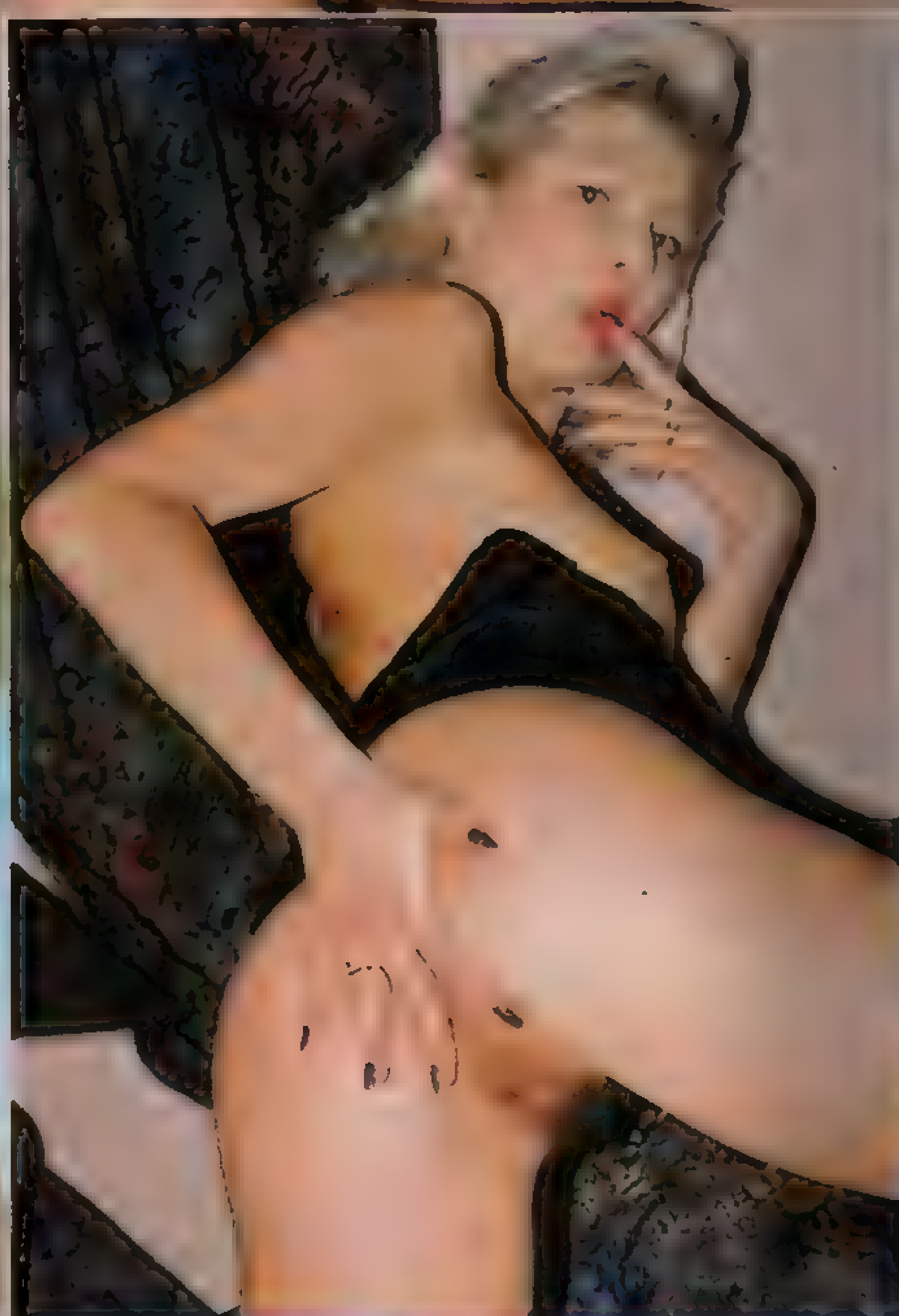
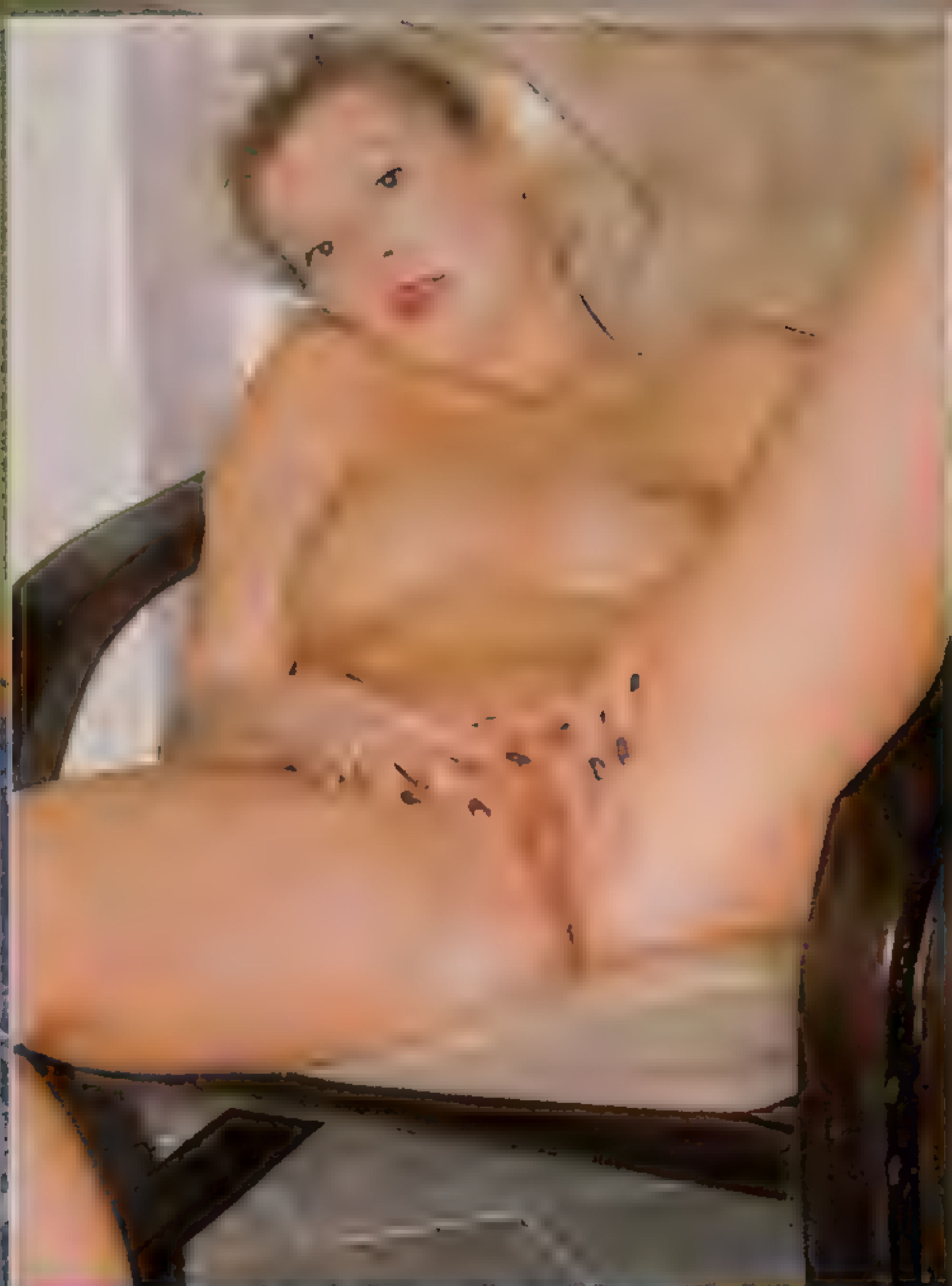
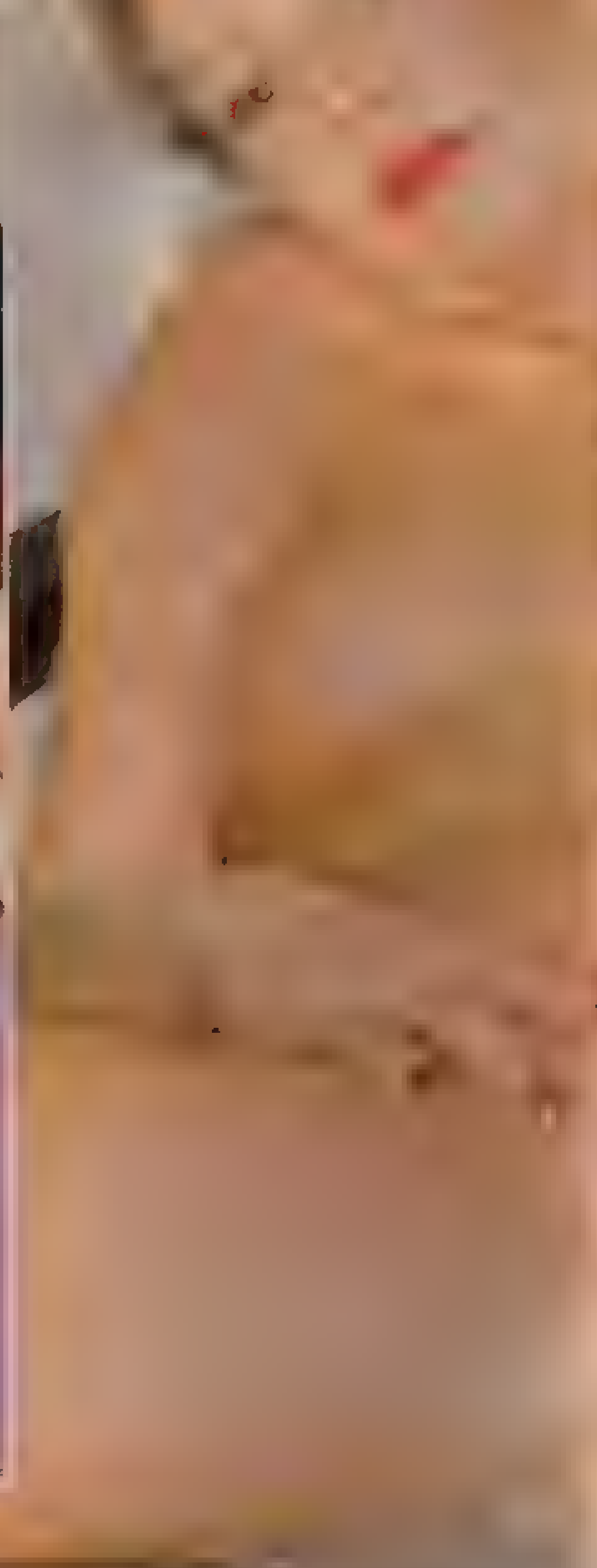
Droga przyjaciółko, teraz pora na ciebie - mówię do Luizy zanurzając cały język w jej słodkiej szpareczce...

TEN PIERWSZY RAZ... PRZED OBIEKTYWEM!!!

WIELBICIELE EXTASY !

Po raz kolejny mamy dla Was niespodziankę. Przedstawiamy Wam dziewczynę, której nikt przed wami nie oglądał. Dziś pierwszy raz przed obiektywem Danuta!

Mile Panie! Jeszcze propozycja dla Was. Jeżeli pragniecie pójść w ślady Danuty, przysłajcie do nas swoje zdjęcia bądź senę zdjęć. Być może jest przed wmi kariera modelk..



1. imię: **DANUTA**

2. wiek: 20 lat

3. wzrost/ wymiary:
172/90/65/93

4. miejsce zamieszkania:
Gdańsk

5. znak zodiaku: Koziorożec

6. stan cywilny: panna

7. wykształcenie/zawód:
studentka AWF

8. hobby: pływanie

9. preferencje seksualne: lubię
magiczne trójkąty

10. szczególne upodobania
dotyczące seksu: uwielbiam
seks w wodzie, jestem wtedy
o wiele bardziej podniecona niż
na lądzie.

Jednym zdaniem: w seksie czuję
się jak ryba w wodzie.



...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

Zapraszamy do październikowego wydania EXTASY. Wiemy jak podoba się Wam każdy kolejny numer EXTASY. Wiemy, że nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej! Wiemy, że nie wszystko i zawsze jest absolutnie dobre, ale wiemy też, i Wy wiecie również, że są momenty, kiedy bez żadnej obiekcji można powiedzieć: Ludzie EXTASY, cieszcie się z kolejnego numeru WASZEGO magazynu, bo zasługuje na nazwę EXTASY!

**EXTASY JEST DLA KAŻDEGO, TYLKO
NIE KAŻDY O TYM WIE!**



ANITA

DOTKNĄĆ NIEŚMIERTELNOŚCI! - LOLO FERRARI - GIGANTYCZNA GWIAZDA Z AMERYKI!

Tym razem EXTASY GIGANT ma zaszczyt przedstawić gwiazdę amerykańskiego pornoświatka - LOLO FERRARI! Gwiazda opowie Wam o tym, co ją najbardziej podnieca i ekscytuje w seksie, ale wyjawy nam również kilka ciekawostek związanych ze swoim GiGantycznie ciekawym światem i ciałem.

ANITA - WYSTARCZA MI TYLKO JEDEN!

Jednoznacznie stwierdziła Anita, czym lekko nas zszokowała! Ale zaraz potem wyjaśniła, co ma na myśli. Mianowicie, powiedziała nam, że nie lubi przypadkowych romansów, ponieważ seks traktuje bardzo, ale to bardzo poważnie i jest absolutnie przekonana, że tylko z jednym kochankiem, który reaguje szybciej niż pomyśli na jej zachowania, można osiągać całkowite spełnienie!

CZUŁE SŁÓWKA

Romantyczna historia nie pozbawiona odrobiny nierealności. Delikatnością i lirycznością wprowadzająca w świat jakby trochę nieznaną dla mężczyzn i przez to chociażby - godne polecenia!

WSZECHSTRONNA POMOC DOMOWA!

Wszyscy dobrze wiemy jak trudno w dzisiejszych czasach znaleźć dobrą pomoc domową. Z jednej strony wymagania finansowe pań rosną jak grzyby po deszczu, z drugiej strony - w tego typu pracy niezbędna jest wszechstronność. Właśnie ta cecha, inaczej mówiąc rzadka umiejętność zaspokajania różnych zachcianek właścicieli i gości, jest najważniejsza, jeżeli chce się być naprawdę wziętą pomocą domową.

PRZEŻYJ TO SAM!

Poznać dwóch fajnych chłopaków i to w tym samym czasie, to naprawdę złośliwość losu. Postanowiłam jednak zrobić coś, co do tej pory szokuje mnie z niesłabnącą siłą, i to szokuje całkowicie pozytywnie; pierwszy i ostatni raz, a potem... Opowiem Wam o wszystkim w następnym EXTASY!

KONTROLA JAKOŚCI!

Jestem właścicielem kilku niewielkich klubów nocnych. Fizyczną niemożliwością jest móc codziennie kontrolować je wszystkie. Dlatego też, od czasu do czasu, przeprowadzam niespodziewaną i bardzo wnikliwą kontrolę jakości usług, oferowanych przez zatrudniony w nich personel. Przyznam się bez bicia, że stosuję stare, ale za to sprawdzone metody...

**ZAPISZ, ZANOTUJ, ZAPAMIĘTAJ!
26 WRZESIEŃ -
EXTASY CZEKA NA CIEBIE W KIOSKU!
MY PAMIĘTAMY O TWOJEJ
ROZKOSZY - A TY?**



LOLO FERRARI

**CO WARTO
MIEĆ?
ALBO EXTASY
ALBO NIC!**



**PRZEŻYJ TO
SAM**



**POMOC
DOMOWA**

PAŹDZIERNIK TO MIESIĄC OSZCZĘDNOŚCI!

**NAJLEPIEJ
ZAOSZCZĘDZISZ
SPRAWIAJĄC
SOBIE
EXTASY!!**



**ZAPISZ,
ZANOTUJ,
ZAPAMIĘTAJ!
26 WRZEŚNIA
WYCHODZI
PAŹDZIERNIKOWE
EXTASY**

EXTASY JEST DLA KAŻDEGO, TYLKO NIE KAŻDY O TYM WIE!